NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 126 (1269) — Rok 54 | WARSZAWA, SOBOTA 8 MAJA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 zł.

CKW PPS o obchodzie Święta 1 Maja

W dniu 7 maja odbyło się w Warszawie plenarne posiedzedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

CKW wybrał jednomyślnie nową Komisję Polityczną w składzie: tow. tow. Józef Cyrankiewicz, Kazimierz Rusinek, Oskar Lange, Adam Rapacki, Henryk Świątkowski.

Z kolei CKW dokonał wyboru tow. Henryka Jabłońskiego na stanowisko III Wiceprzewodniczącego CKW, które było dotychczas nie obsadzone.

Na wniosek Sekretarza Generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza, do Sekretariatu CKW powołano tow. Feliksa Baranowskiego.

Generalnym rzecznikiem Kontroli Partyjnej CKW wybrał jednomyślnie tow. Adolfa Dąba.

Następnie Sekretarz Generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz zreferował przebieg obchodów pierwszomajowych w całym kraju i przeprowadził polityczną ich ocenę.

Tow. Cyrankiewicz m. in. stwierdził, że niespotykane dotychczas rozmiary i nastrój manifestacji pierwszomajowej w całej Polsce, dobitnie udowodniły, że hasło jedności klasy robotniczej, dzięki właściwemu postawieniu zagadnienia, poniesione zostało z entuzjazmem przez masy członków obu Partii, przez masy bezpartyjnych, przez ogromną większość społeczeństwa. Dzień 1 Maja stał się świętem narodu polskiego. Hasło jedności wielokrotnie pomnożyło siłę polskiej klasy robotniczej.

Sekretarze CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik, Włodzimierz Reczek i Feliks Baranowski zreferowali wyniki inspekcji, przeprowadzanej wespół z przedstawicielami KC PPR, na terenie wojewódzkich organizacji obu partii klasy robotniczej.

Referenci podkreślili, że inspekcja ta przyczyniła się do znacznego usprawnienia współpracy obu Partii i do wytworzenia właściwego klimatu współdziałania komórek organizacyjnych.

W dyskusji, która się rozwinęła po referatach uczestniczyli tow. tow. Matuszewski, Świątkowski, Metera, Machno, Reczek.

Wyniki dyskusji zreasumował tow. Cyrankiewicz.

Następnie sekretarz CKW PPS tow. Stefan Arski zreferował przebieg Święta Majowego w Czechosłowacji, oraz przebieg akcji zjednoczeniowej w czechosłowackim ruchu robotniczym.

Parlament czechosłowacki obraduje nad projektem nowej konstytucji

Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęto w piątek dyskusję nad projektem nowej konstytucji. W posiedzeniu parlamentu uczestniczyli również wszyscy ministrowie z premierem Gottwaldem na czele. Dyskusja w parlamencie potrwa do soboty włącznie, po czym w niedzielę nastąpi głosowanie i uroczyste uchwalenie nowej konstyucji na zamku hradczyńskim.

Główny referent projektu nowej konstytucji — prof. Prohazka, wygłosił 2 godzinne przemówienie, w którym nakreślił historyczne tło i główne zasady nowej konstytucji.

Generalny sekretarz partii komunistycznej, poseł Slansky, oświadczył, że opracowanie nowej konstytucji można zawdzięczać jedynie zwycięstwu, odniesionemu przez ludność Czechosłowacji w lutym b.r.

12 czerwca Kongres powoła Węgierską Partię Pracujących

BUDAPESZT (PAP). W środę odbyło się w Budapeszcie posiedzenie komitetu politycznego obu węgierskich partyj robotniczych — komunistycznej i socjal - demokratycznej. Komitet zatwierdził plan programu nowej Węgierskiej Partii Pracujących. Uchwalono zwołać Kongres obu partyj robotniczych na dzień 12 czerwca.

Program nowej partii ogłoszą w niedzielę oficjalne organa partii komunistycznej i socjal - demokratycznej, „Szabad Nep" i „Nepsava".

Anglia oddała blok szterlingowy pod kontrolę Stanów Zjednoczonych

Opinia brytyjska żąda ujawnienia warunków planu Marshalla

LONDYN (PAP). Dzienniki angielskie przyniosły na czołowym miejscu wiadomość, że Wielka Brytania zgodziła się na przyjęcie przez Stany Zjednoczone kontroli nad blokiem szterlingowym.

Był to jeden z warunków planu Marshalla, który po długotrwałych rokowaniach został przyjęty przez Wielką Brytanię.

Wiadomość ta wywołała głębokie wzburzenie brytyjskiej opinii publicznej. Minister Stafford Cripps zwołał w związku z tym specjalną konferencję prasową, na której usiłował uspokoić opinię publiczną, zapewniając, że W. Brytania zachowa w istocie rzeczy swą kontrolę nad strefą szterlingową.

Oświadczenie ministra Crippsa nie przekonało jednak brytyjskiej opinii publicznej. „Daily Expres" w artykule wstępnym domaga się ujawnienia wszystkich warunków planu Marshalla. Autor artykułu wstępnego, zamieszczonego w tym dzienniku, podkreśla, że naród brytyjski powinien znać cenę, jaką ma płacić za pomoc marshallowską.

„Czy pod maską planu Marshalla — czytamy w cytowanym dzienniku — kryje się atak na Imperium Brytyjskie? Czy W. Brytania ma zapłacić za pomoc dolarową naszymi więzami gospodarczymi z krajami Imperium Brytyjskiego. Byłoby to groźne i hańbiące wyjście z kryzysu! Czy polityka eksportowa W Brytanii ma znaleźć się pod kontrolą amerykańską? Oznaczałoby to, że Wielka Brytania zostanie wcielona do Stanów Zjednoczonych."

„Daily Worker" stwierdza, że mimo zaprzeczenia ministra Crippsa, Ameryka w sposób niedwuznaczny zmierza do kontroli nad strefą szterlingową. Dzieje się to w chwili, gdy minister Bevin w Izbie Gmin wygłasza patetyczne przemówienia o „szlachetnej pomocy amerykańskiej". Jesteśmy świadkami tragedii Wielkiej Brytanii, którą polityka labourzystów i torysów rzuca pod stopy kapitalizmu amerykańskiego — pisze „Daily Worker".

Anglicy wycofują oszczędności z banków.

LONDYN (SAP). Dziennik londyński „Daily Mail" zwraca uwagę, że wśród posiadaczy oszczędności ulokowanych w bankach angielskich daje się zauważyć ostatnio tendencja do podejmowania tych oszczędności z kont bankowych. W ostatnim tygodniu podjęto ogółem w bankach Anglii ponad 600 tysięcy funtów szterlingów. Dziennik tłumaczy to brakiem wiary szerokich mas w stabilizację gospodarczą Anglii i co za tym idzie — w wartość funta.

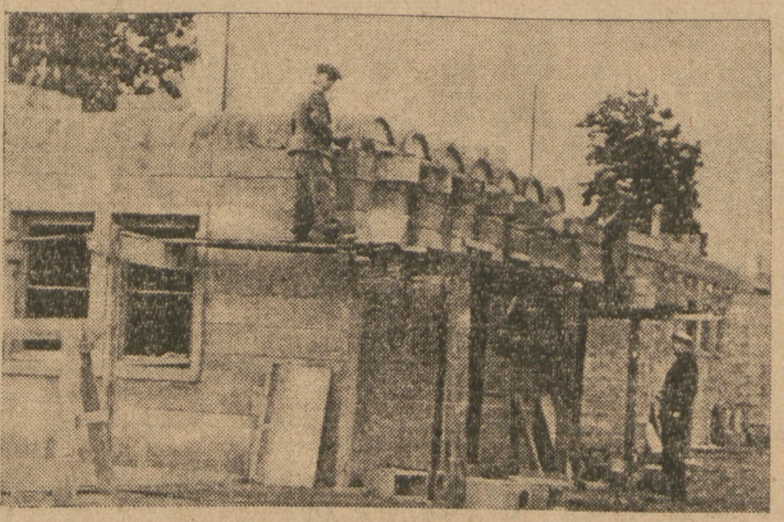
Warszawa--Praga



IV etap Międzynarodowego biegu kolarskiego Warszawa — Praga. Zawodnicy mijają granicę polsko-czechosłowacką

Wszyscy wolni ludzie protestują przeciw terrorowi w Grecji

Doswiadczalne domki z gruzobetonu



W Warszawie, na Polu Mokotowskim Badawczy Instytut Budowlany wybudował kilka domków doświadczalnych z różnego typu materiałów gruzobetonowych. (Patrz wiad. na str. 5)

W ciągu trzech dni rozstrzelano 246 bojowników o wolność

ATENY (Obsł. wł.). Pomimo licznych protestów, które napływają ze wszystkich środowisk postępowych terror w Grecji przybiera na sile.

Jak podaje agencja Reutera na wyspie Aigina rozstrzelano w piątek dalszych 17 więźniów aresztowanych przed czterema laty. W ciągu ostatnich 36 godzin rozstrzelano 57 demokratów.

Organizacje robotnicze i postępowe całego świata przesyłają protesty przeciwko rozstrzeliwaniu demokratów greckich.

Bułgarski komitet pomocy dla demokratycznej Grecji wezwał ONZ do położenia kresu okrucieństwom, które są hańbą dla całej ludzkości. Rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że poseł norweski w Atenach otrzymał polecenie wyrażenia rządowi ateńskiemu ubolewań z powodu masowych egzekucji patriotów greckich.

Amerykańska Rada Pomocy Grecji Demokratycznej domaga się od prezydenta Trumana interwencji rządu Stanów Zjednoczonych.

Niektórzy działacze robotniczy angielscy, którzy mieli sposobność stwierdzić naocznie prawdziwość tych faktów piszą:

„Jakkolwiek może to wydawać się dziwne prawdą jest jednak, że wśród tych nieszczęsnych ludzi są byli uczestnicy ruchu oporu, których skazano obecnie na śmierć za to, że... współpracowali z oficerami angielskimi lub zabijali żołnierzy nieprzyjacielskich. Byli oni ongiś prześladowani przez quislingów, a jednak po wyzwoleniu spotkał ich taki wyrok.

Stan wyjątkowy w całym kraju

Komisja parlamentarna, urzędująca w zastępstwie parlamentu ateńskiego, którego „urlop" został przedłużony zatwierdziła dekret wprowadzający stan wyjątkowy w całym kraju.

Kryzys rządowy zażegnano

Jak już donosiliśmy istnieje różnica zdań pomiędzy wicepremierem Tsaldarisem a premierem Sofulisem. Tsaldaris, popierany przez Amerykanów pragnął rządu monarchistycznego. W czwartek ministrowie złożyli podania o dymisję. Kryzys rządowy został jednak zażegnany dzięki zabiegom szefa misji amerykańskiej Griwolda.

Według oświetlenia agencji TASS Tsaldaris miał zażądać, by partia liberalna, której przedstawicielem w rządzie jest Sofulis, zgodziła się na odrzucenie proporcjonalnych wyborów parlamentarnych. Tsaldaris domagał się również przesunięcia terminu sesji parlamentarnej.

Liberałowie uznali, że propozycja tą jest próbą obalenia gabinetu 2-ch partii. Na skutek interwencji ambasadora angielskiego Rankina Tsaldaris ograniczył swe żądania. Rokowania doprowadziły do ustąpienia kilku ministrów i utworzenia gabinetu silnej ręki.

Tow. Fierlinger mówi o jedności ruchu robotniczego w Czechosłowacji

SPECJALNY WYWIAD DLA „ROBOTNIKA"

„Zjednoczenie obu partii klasy robotniczej w Czechosłowacji będzie wynikiem konsekwentnie i systematycznie prowadzonych prac — oświadczył w Pradze tow. min. Zdenek Fierlinger, przewodniczący Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji specjalnemu wysłannikowi „Robotnika". — Wspólnie z Czechosłowacką Partią Komunistyczną powołaliśmy do życia trzy międzypartyjne komisje: gospodarczą, finansową i prasową, których zadaniem jest przygotowanie jedności organizacyjnej. Niezależnie od tych komisji niektóre sprawy rozstrzygane są w kontaktach bezpośrednich centralnych komitetów obu partii."

Rozmowa odbyła się w czasie kolacji wydanej przez przewodniczącego Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji z okazji pobytu w Pradze sekretarza CKW PPS tow. Stefana Arskiego zaproszonego na uroczystości 1 Majowe do Czechosłowacji. Tow. min. Z. Fierlinger podkreślił ścisłą współpracę obu partii robotniczych w organizowaniu manifestacji w dniu Święta Pracy, wskazując, że były to pierwsze na większą skalę dowody zbliżenia i współdziałania czechosłowackich socjalistów i komunistów.

Na pytanie, jak przebiega proces oczyszczania czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej z elementów prawicowych, które po kongresie w Brnie doszły do głosu, tow. Fierlinger oświadczył, że około 200 działaczy prawicowych zostało usuniętych z partii. Podkreślił on, że ogół członków partii rozumie i popiera obecne lewicowe kierownictwo. Hasło zjednoczenia szczególnie jest popularne wśród robotników. Współpraca terenowych komisji międzypartyjnych rozwija się bardzo dobrze.

Centralnym zagadnieniem w Czechosłowacji jest w tej chwili sprawa wyborów. Czechosłowacka Socjalna Demokracja — według słów tow. Fierlingera — została zmobilizowana i w ramach odnowionego Frontu Narodowego walczyć będzie o zwycięstwo wspólnej listy.

Na zakończenie rozmowy tow. Z. Fierlinger powiadomił naszego wysłannika, że Czechosłowacka Socjalna Demokracja wyśle do Polski specjalną delegację na organizowaną przez PPS w końcu maja, konferencję lewicowych partii socjalistycznych.

Czujemy się mocno związani z PPS — oświadczył tow. Fierlinger. — Wspólnie walczymy o Socjalizm, zdając sobie sprawę, że droga do tego celu prowadzi poprzez zjednoczenie całej klasy robotniczej w szeregach jednej partii. Usunięcie różnic ideologicznych między partiami socjalistycznymi i komunistycznymi w naszych krajach pozwala obecnie ten generalny postulat zrealizować."

Rozmowę przeprowadził

E. J. STRZELECKI

Ogólne Zgromadzenie ONZ powoła Komisarza Jerozolimy

N. JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło uchwałę w sprawie natychmiastowego mianowania „Neutralnego komisarza" w Jerozolimie. Generalne Zgromadzenie postanowiło zwrócić się do Wysokiego Komisarza Palestyny, Cunninghama o desygnowanie osoby, na którą zgodziłyby się obydwie strony — Żydzi i Arabowie. Uchwała ta przyjęta 35 głosami przy 17 powstrzymujących się brzmi jak następuje: „Generalne Zgromadzenie ONZ zaleca, by państwo sprawujące mandat mianowało przed 15 maja 1948 roku, na podstawie praw obowiązujących w Palestynie osobę neutralną, na którą zgodzą się zarówno Arabowie, jak i Żydzi, na stanowisko specjalnego komisarza municypalnego, który wspólnie z komisją municypalną istniejącą w Jerozolimie spełniać będzie funkcje należące dotychczas do komisji municypalnej".

WASZYNGTON (SAP). „Prezydent Truman zaprzeczył wiadomościom o propozycjach przedłużenia czasu trwania mandatu W. Brytanii w Palestynie, z jakimi rząd amerykański miał zwrócić się do rządu brytyjskiego. Jednakże prezydent Truman oświadczył, że nie jest mu wiadome, czy ONZ nie zwracało się do rządu W. Brytanii o pozostawienie w Palestynie wojsk brytyjskich jeszcze i po 15 maja br.

ZAWIESZENIE BRONI W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że zarówno Arabowie, jak i Żydzi zgodzili się na zawieszenie broni w Jerozolimie. Rozejm wchodzi w życie w południe 8 maja.

De Nicola nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta Włoch

RZYM. (PAP). Prezydent de Nicola zakomunikował wczoraj oficjalnie, że wobec złego stanu zdrowia nie mógłby przyjąć nowego wyboru na to stanowisko. W kołach politycznych panuje przekonanie, że de Nicolę skłoniła do tego oświadczenia kampania prasowa, prowadzona przeciwko niemu przez chrześcijańską demokrację i republikanów, którzy pragnęliby widzieć na tym stanowisku przedstawiciela swojej partii, tj. ministra Sforza.

Opinię włoskiej partii komunistycznej na wybór prezydenta wyraził wczoraj Togliatti na łamach dziennika „Republica". „Jestem w dalszym ciągu zdania — powiedział Togliatti — że usunięcie się Frontu od udziału w wyborze prezydenta stanowiłoby skuteczny środek wyrażenia wobec opinii publicznej naszego protestu przeciwko pogwałceniu wolności wyborczej narodu włoskiego, niemniej kwestia ta należy do kompetencji kierownictwa Frontu.

Stronnictwo reakcji i zdrady narodowej przed sądem

Sześciu działaczy nielegalnego Stronnictwa Narodowego oskarżonych o dążenie do obalenia przemocą demokratycznego ustroju Polski Ludowej, o organizowanie i kierowanie dywersyjną działalnością band NSZ i NOW oraz o działalność szpiegowską, stanęło w dniu wczorajszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiedli: Leon Dziubecki, Tadeusz Maciński, Bronisław Ekert, Ludwik Habecki, Władysław Podymniak i Lech Hajdukiewicz. Pierwszy dzień rozprawy wypełniło odczytanie aktu oskarżenia i zeznania osk. Tadeusza Macińskiego, który podczas wojny przygotowywał listy proskrypcyjne działaczy lewicowych. Na jednej z tych list znalazło się m. in. nazwisko gen. Spychalskiego.

Rozprawie przewodniczył płk dr Romuald Klimowiecki w skład kompletu sędziowskiego wchodzą ławnicy: mjr. M. Iwanicki i por. H. Szczepański. Oskarżenie wnoszą prokuratorzy mjr. Lityński i mjr. Kuczyński, bronią adwokaci: Biejat, Pietrucki, Więckowska, Buszkowski, Daniec i Szulborski.

(Dokończenie na str. 4)

Przerwanie obrad nad traktatem pokojowym z Austrią

LONDYN. Po czwartkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii obrady zostały przerwane. Data następnego posiedzenia ustalona zostanie zależnie od tego, kiedy delegacja angielska gotowa będzie do kontynuowania prac nad traktatem pokojowym z Austrią.

Obrady przerwane zostały na propozycję angielską, ponieważ przedstawiciele St. Zjednoczonych i W. Brytanii obstawali uparcie przy swoich propozycjach w sprawie granicy z Jugosławią, mimo, że delegacja radziecka czyniła wszystko, by znaleźć sposób słusznego rozwiązania kwestii słoweńskiej Karyntii.

Wiadomość o przerwaniu obrad wywołała powszechne rozczarowanie w Austrii.

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ wobec skutków wojny

GENEWA (PAP). Na sesji europejskiej komisji gospodarczej zakończyła się debata nad zagadnieniami, dotyczącymi sytuacji i perspektyw gospodarczych Europy. W toku dyskusji delegat radziecki Arutiunian skrytykował plan Marshalla i stwierdził, że celem jego jest rozbicie Europy i stworzenie przesłanek do ekspansji imperializmu amerykańskiego.

Po dyskusji została powzięta rezolucja, w której komisja zaleca rządom państw europejskich, aby przedstawiły swe propozycje w kwestiach poruszonych w czasie omawiania sytuacji i perspektyw gospodarczych Europy.

Delegacja radziecka przedstawiła projekt rezolucji o utworzeniu komitetu do spraw łączności gospodarczej między krajami europejskimi, który byłby organem doradczym komisji.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 126 Warszawa, 8 maja 1948 r. Rok 54

Obóz zdrady

TAK już zawsze było w historii Polski, że obóz postępu społecznego był jednocześnie obozem niepodległości, a obóz wstecznictwa — obozem zdrady narodu. Kiedy w okresie uchwalania konstytucji 3-Majowej postępowe siły narodu jednoczyły się dla dokonania tego aktu niezależności, Targowica, doszukująca się w konstytucji odgłosów francuskiej rewolucji, zaprzedawała Polskę carowi. Dzieje 124-letnich zmagań o niepodległość, to cykl zrywów narodowych obozu postępu i tłumienia ich przez sprzymierzone siły zaborców i polskiej reakcji.

Kiedy w okresie powstania styczniowego 1863 roku „czerwoni" rzucili się do walki zbrojnej przeciw carowi, „biali" słali carowi adresy wiernopoddańcze, zapewniając w najuniżeńszych słowach o lojalności dla zaborcy. Gdy powstawał do boju o niepodległość i socjalizm polski proletariat, endecja była carowi najwierniejszym służką. Kierowano już nie tylko adresy do cara, ale również kule w plecy walczących o wolność bojowców. Nie ostrzono szabel na wroga, lecz wręczano wrogowi złote szable w podarunku. Nie tylko nie pomagano w walce robotnikom, ale nawiązywano współpracę z carską ochraną i wydawano jej walczących.

TWARDE dzieje sześcioletniej walki z okupantem o wyzwolenie w latach 1939 — 1945 dodały jeszcze jeden liść do wieńca niesławy polskiego wstecznictwa. Podczas gdy lud, poczynając od pamiętnych dni wrześniowych 1939 r. w Warszawie stawiał nieprzerywanie zaciekły opór okupantowi, znalazły się w obozie polskiej prawicy siły, które szły na rękę okupantowi.

Znane są dzieje brygady świętokrzyskiej i całego ośrodka byłego ONR-u, który zamienił się w trakcie okupacji w NSZ. Ludzie ci, którzy w latach okupacji uważali za swoją misję nie walkę przeciwko Niemcom, ale walkę z polską lewicą, — w końcowym okresie przed upadkiem hitleryzmu wyraźnie przeszli na stronę niemiecką, cofając się wraz z Niemcami przed naporem wojsk radzieckich i Wojska Polskiego.

W DNIU wczorajszym rozpoczął się w Warszawie proces członków prezydium Stron. Narodowego. Proces ten już w pierwszym dniu wykazał słuszność tezy o zdradzie interesów Polski przez polską reakcję. Wszystkie ośrodki dyspozycyjne polskiego wstecznictwa, jak okazuje się to coraz wyraźniej, współpracowały w ten czy inny sposób z Niemcami i działały na rzecz hitleryzmu. Poprzednie procesy ujawniły „antykomunistyczną" akcję epigonów sanacji, którzy postawili sobie za cel najważniejszy w latach okupacji mordować polskich działaczy demokratycznych i Polaków żydowskiego pochodzenia. Brygada Świętokrzyska i NSZ otwarcie już współpracowały z gestapo, nie szczędząc nawet własnych członków.

Obecnie okazuje się, że i Stronnictwo Narodowe w okresie okupacji wraz ze swoimi paramilitarnymi organizacjami jak NOW (Narodowa Organizacja Wojskowa) uważały za swoją misję „nie przeszkadzanie Niemcom, w wojnie ze Związkiem Radzieckim i skierowanie ostrza działań przeciwko polskim podziemnym organizacjom demokratycznym". Nie przypadkowo w 1943 roku Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego wszedł w porozumienie ze skrajnymi faszystami z ONR-u i w rezultacie podporządkował się im.

Na ławie oskarżonych zasiadło wczoraj 6 przywódców Stronnictwa Narodowego. Wszyscy bez wyjątku są inteligentami, wszyscy bez wyjątku mają wyższe wykształcenie. Wszyscy bez wyjątku dokonywali zdrady z pełnią świadomości, na jaką stać inteligentnego człowieka z wyższym wykształceniem.

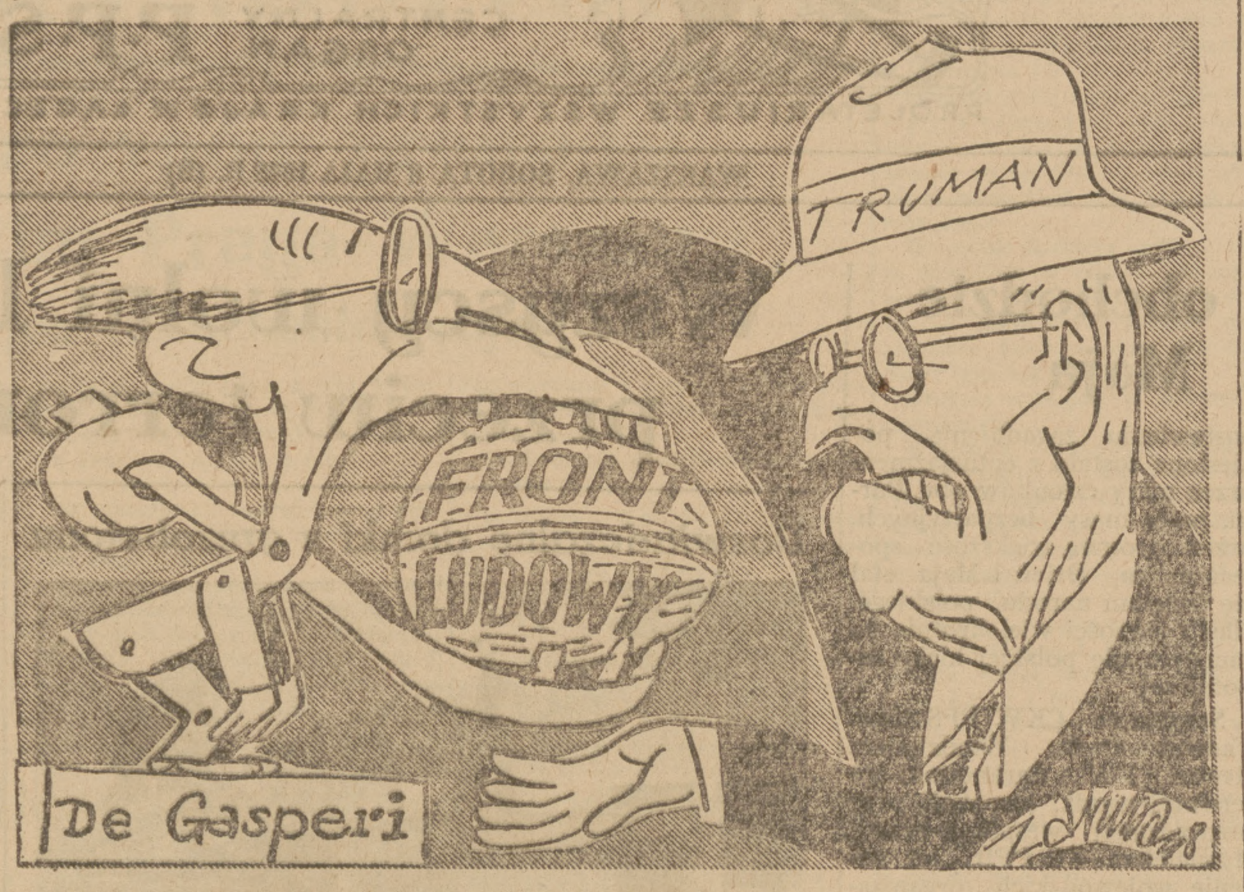
Jako pierwszy zeznaje Tadeusz Maciński. Tadeusz Maciński m. in. dostarczył warszawskiemu gestapo listy z nazwiskami i adresami członków PPR i AL, w zamian za usługę gestapo, polegającą na wypuszczeniu aresztowanych „narodowców". Za pośrednictwem innego członka organizacji, Maciński skontaktował się z szefem gestapo warszawskiego Hahn'em dla wspólnej akcji przeciw organizacjom lewicowym.

Ten ówczesny prezes okręgu stołecznego Stronnictwa Narodowego potwierdza zarzuty aktu oskarżenia...

CZYŻ może kogo dziwić, że ci ludzie, mający tak czarną kartę z okresu okupacji, po wyzwoleniu natychmiast przystąpili do podkopywania fundamentów Ludowej Polski? Nienawidzili jej przecież z całego serca. Sprzymierzali się z hitlerowcami, ażeby nie mogła powstać. Skoro powstała, stali się jej śmiertelnymi wrogami, gotowi do dalszego sprzedawania kraju obcym, do szpiegostwa na rzecz obcych mocarstw, do paktu z samym diabłem.

Oskarżeni byli tylko konsekwentni. Byli konsekwentni w zdradzie. Równie konsekwentni, jak konsekwentny był i jest obóz polskiej lewicy, obóz postępu — w patriotyzmie, w walce o utrwalenie niepodległości kraju.

Twardy orzech



Pomimo amerykańskiego patronatu i „uczynnej pomocy", chadecja nie może osłabić znaczenia włoskiego Frontu Demokratycznego

rys. Jerzy Zaruba

Pod amerykańską protekcją reakcja niemiecka podnosi głowę

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisał Marian Podkowiński

Frankfurt nad Menem, w maju.

Niejednokrotnie już wspominałem w swych korespondencjach z Frankfurtu o znacznym wzroście sił reakcyjnych w strefie amerykańskiej. Zachodnie Niemcy stały się w przeciągu ostatnich trzech lat bastionem kołtuna niemieckiego, zażartego ksenofoba z Bawarii i bigota Hesji. Nie bez znaczenia dla panującej tu atmosfery politycznej są również i takie wyskoki nacjonalizmu, jak „Bawaria dla Bawarów" nowego „führera" narodu bawarskiego, dr Leillingera lub hasła w rodzaju „prusactwo to komunizm" wodza chłopów Fischbakera.

Takimi bzdurami zajmują się politycy w zachodnich Niemczech, gdy w Nadrenii i w Ruhrze głodują robotnicy, a dzieci niemieckie wałęsają się bez opieki po ulicach wszystkich miast.

Nawet Chadecy są zbyt radykalni

Przeprowadzone ostatnio komunalne wybory na terenie strefy amerykańskiej potwierdzają w całej rozciągłości tezę o przesunięciu się myśli politycznej na prawo. Po raz pierwszy dopuszczono też do głosowania pół miliona dawnych przesiedleńców ze wschodu oraz zdenazifikowanych hitlerowców. Wynik ogólny był dla obozu postępowego ujemny: gdy w wyborach komunalnych Hesji 1946 roku KPD i SPD osiągnęły 53,4 proc. wszystkich głosów, tym razem udało im się uzyskać jedynie 43,4 proc.

Również CDU (chrześcijańska-demokracja) poniosła tym razem porażkę. W roku 1946 uzyskała ona 31 proc., tym razem — 20 proc. I to w terenie, który dotychczas mogła uważać za swą twierdzę. W świetle ostatnich wyborów okazało się jednak, że nawet chadecja była dla wielu Niemców zbyt radykalną partią. Tym razem mieszczanin niemiecki głosował na LDP i NDP (National - Demokratische-Partei), a więc na dwie najbardziej dziś w Niemczech prawicowe organizacje polityczne.

Liberalni - Demokraci dr. Eulera odnieśli poważny sukces. Z 15 proc. uzyskanych w r. 1946 głosów podskoczyli na 22 proc. Otrzymali 451 tys. głosów. podczas, gdy potężna zdawałoby się CDU 600 tysięcy! Po otrzymaniu wiadomości o tak poważnym sukcesie, dr Euler zażądał nowych wyborów do Landtagu w Hesji. Nie można mu się zresztą dziwić, skoro dziennik amerykańskich władz okupacyjnych, „Der Tagesspiegel", komentując wyniki wyborów, pisał dosłownie: „Już tymczasowe obliczenia wyborów komunalnych w Hesji wykazały, że tym razem — w porównaniu do głosowania w grudniu 1946 — ludność wypowiedziała się raczej za demokracją, niż za socjalizmem. Podczas gdy wtedy partie socjalistyczne miały zdecydowaną większość, dziś należy mówić o zmajoryzowaniu opinii publicznej przez partie niesocjalistyczne".

Tak jest! w Hesji prawica może liczyć na 60 procentową większość. Propaganda „demokracji" zrobiła swoje. Narodowo - Demokratyczna partia niemiecka uzyskała tym razem 71 tys. głosów i 56 mandatów. Jeszcze przed rokiem nikt nawet nie wiedział o jej istnieniu.

Prawica zwycięża w Bawarii

Podobnie rzecz się miała i na wyborach w Bawarii.

Wedle prowizorycznych obliczeń, dwie nowe partie ultraprawicowe— Partia Uchodźców oraz Partia Bawarska — uzyskały łącznie 23% głosów, kosztem oczywiście dawnej koalicji SPD - CDU: socjaldemokracja niemiecka straciła tu 8 procent głosów. W Landtagu bawarskim prawica osiągnęła łącznie 75 proc. głosów, co jest miażdżącym zwycięstwem reakcji w zachodnich Niemczech.

Komuniści, zarówno w Bawarii, jak w Hesji utrzymali na ogół swe dotychczasowe pozycje. Mimo nagonki — ze strony prawicy i SPD—KPD wyszło obronną ręką z ostatnich wyborów komunalnych. Utrzymać stan posiadania i to w tak nieprzychylnej atmosferze, jak w Bizonii — jest już samo przez się zwycięstwem.

Wspomniany wyżej sukces nowej partii nacjonalistycznej NDP należy również wytłumaczyć terenem, na którym organizacja ta działa. NDP operuje przede wszystkim w Górnej Hesji, poza tym w okolicach Marburga i Giessen, które to miasta już w czasach cesarskich Niemiec uważane były za twierdze szowinizmu. Jeśli LDP osiągnęło sukces swój kosztem CDU, hescy nacjonaliści z NDP odciągnęli znaczną ilość zwolenników liberalnym - demokratom, którym odmawiają zresztą praw do reprezentowania reakcji niemieckiej. W tej sztafecie konserwy niemieckiej, tym razem zdecydowani szowiniści osiągnęli pierwsze poważne zwycięstwo. Nie należy go bynajmniej bagatelizować, nawet jeśli cyfra 70 tys. wyborców może wydawać się nam niepozorna. Podobnie rzecz się miała z NSDAP w r. 1928, kiedy w Reichstagu zasiadało jedynie 12 posłów hitlerowskich!

Linia podziału

Wybory komunalne wykazały gdzie przebiega linia podziału społeczeństwa niemieckiego w strefie amerykańskiej. Niemały wpływ na ich wynik wywarła „linia Schumachera" i taktyka hanowerskiej kliki SPD. Śledząc politykę Schumachera" i jego pomocników, należało się spodziewać klęski obozu postępowego w Bizonii.

Gdy po wyborach grudniowych 1946 roku obie partie socjalistyczne uzyskały większość we władzach komunalnych Hesji i poważne sukcesy w Bawarii, fałszywa z gruntu polityka Schumachera doprowadziła nie do zjednoczenia wysiłków obu partii, ale właśnie do rozłamu. Najlepszym dowodem tego była sprawa socjalizacji przemysłu heskiego. Kiedy zdecydowana większość Landtagu wyraziła pragnienie przeprowadzenia reform społecznych. SPD, kokietując reakcję niemiecką, swą kunktatorską polityką doprowadziła do zniweczenia wysiłków lewicy. Mimo uchwalenia socjalizacji przemysłu (§ 41 konstytucji heskiej) i mimo większości partii postępowych w Landtagu, dotychczas sprawy tej nie zdołano uregulować.

Dwa lata temu Schumacher wprowadził „trojańskiego konia" do obozu lewicy.

Dziś wyniki wyborów komunal-

(Dokończenie obok)

nych w strefie amerykańskiej wskazują jasno, że „koń" ten usadowił się dobrze w stajni Augiasza, jaką stała się z łaski gubernatora Clay'a i jego niemieckich chwalców — Bizonia.

Wybory w Hesji i Bawarii powinny przestrzec obóz postępowy w Niemczech przed dalszymi błędami. W Berlinie SPD i SED stanowią zdecydowaną większość. Podobnie jest i w innych prowincjach dzisiejszych Niemiec.

W przeciwnym bowiem razie rozbijacka polityka prawicowych elementów w SPD — a wiemy, że istnieje w socjaliźmie niemieckim i poważna opozycja — doprowadzić może do sfaszyzowania życia politycznego całych Niemiec.

Czy właściwa droga?

Józef Kaźmierczak

Autorem poniższego artykułu jest tow. Józef Kaźmierczak, jeden z najstarszych działaczy naszej Partii, członek Rady Naczelnej PPS. W związku z zamieszczeniem przez nas streszczenia jego przemówienia na Radzie Naczelnej, otrzymaliśmy od tow. Kaźmierczaka sprostowanie, że jest on czynny w Partii tylko 45 lat, a nie — jak podaliśmy — 48.

*

Człowiek rozumny, zdążający do pewnego określonego celu, wybiera przede wszystkim drogę. Droga prowadząca do celu winna być pewna, prosta, aczkolwiek nie koniecznie najbliższa. Winna to być droga prowadząca nie po manowcach i ślepych uliczkach, lecz z widokiem celu. Zdążający do celu winien posiadać pełną zaprawę, hart ducha i siły do przezwyciężenia wszystkich trudności. Winien poddawać gruntownej analizie przebytą drogę, aby dzięki doświadczeniu i pamięci o dodatnich i ujemnych stronach już przebytej drogi, pozostałą część drogi odbywać z lepszym wynikiem i już bez błędów.

Tak jest z człowiekiem pojedyńczym. A jak winna postępować grupa ludzi, powiedzmy prosto i wyraźnie — stronnictwo polityczne w tym konkretnym wypadku — partia socjalistyczna, a jeszcze wyraźniej — PPS?

Polska Partia Socjalistyczna postawiła sobie za cel Niepodległość i Socjalizm. Ruszając z miejsca, miała już za sobą walki na drodze o niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Weźmy dla przykładu Powstanie Narodowe 1863 roku i stracenie ostatniego Rządu Narodowego z Romualdem Traugutttem na czele, następnie rewolucyjną partię „Proletariat" i stracenie jego przywódców w osobach Kunickiego, Bardowskiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego, oraz skazanie na 16 lat katorgi Waryńskiego w roku 1886.

PPS miała zarazem jako drogowskazy program Manifestu Komunistycznego Karola Marxa i Engelsa. A więc ruszając z miejsca PPS miała już drogę wytkniętą oraz wyraźny cel, ustalony programem paryskim z 1892 roku.

Dziś, gdy patrzymy z perspektywy 55-letniej przeszłości na przebytą drogę, możemy śmiało się zorientować, czy droga, po której kroczymy obecnie, jest właściwą drogą.

W tym 55-letnim marszu w szeregach PPS niewątpliwie znaleźli się ludzie, których celem była tylko niepodległość. Toteż wysiadali oni na różnych przystankach, aby tylko nie zbliżyć się za bardzo do socjalizmu. Nie walczyli oni o niepodległość szerokich mas pracujących, a więc nie o niepodległość, demokrację i suwerenność Polski, lecz o niepodległość t. zw. „narodową", czyli o niepodległość dla warstw uprzywilejowanych, dla szlachty, obszarników, potentatów kapitalistycznych, słowem dla reakcji i dla tych wszystkich, co pragnęliby żyć z pracy i wyzysku innych.

Do takich należy zaliczyć Piłsudskiego i całą piłsudczyznę, a w okresie wojny hitlerowsko - faszystowskiej — sztab WRN. Decydowała tu przewaga wpływów „narodowych", mówiąc wyraźnie wpływów reakcji polskiej i międzynarodowej. Im niepodległość była potrzebna, dla ich egoistycznych interesów.

Toteż zaszczytu nie przynoszą nam i ci Pepesowcy, którzy świadomie pomagali do osiągnięcia celu tylko niepodległości bez socjalizmu. Powiedzmy przeto jasno i wyraźnie, że tacy nigdy socjalistami nie byli. A jeżeli się nazywali socjalistami, to tylko dlatego, że to im było potrzebne jako środek pomocniczy w marszu do niepodległości. Takimi byli Moraczewski, Jaworowski i inni, a obecnie — rozkoszujący się pobytem w Londynie czy Paryżu Arciszewski, Kwapiński, Zaremba i inni.

Rewolucyjni socjaliści, którzy uznają naukowy socjalizm marksistowski nie dali się zepchnąć z właściwej drogi i kroczą zdecydowanie dalej i dalej — naprzód do właściwego celu, t. j. do Niepodległości i Socjalizmu. Bardzo to wyraźnie sformułował na Kongresie Wrocławskim tow. Cyrankiewicz, udowadniając, że Niepodległość to Socjalizm, a Socjalizm to Niepodległość.

Droga, po której kroczy odrodzona i rewolucyjna PPS, trzyma się lewego toru. Po tej stronie jest sojusznik i przyjaciel, bowiem to, co jest po prawicy, jest wrogie idei socjalistycznej. Skończyła się też dalsza jazda okrakiem na barykadzie z zerkaniem raz na lewo, raz na prawo.

Droga, po której obecnie kroczy PPS, spotkała sojusznika, jakim jest Polska Partia Robotnicza, partia, która tak samo uznaje Niepodległość i Socjalizm, jak to uczą Karol Marx i Fryderyk Engels. Droga tą prowadzi do celu i do szczęścia ludzkości nie tylko każdy członków PPS i PPR. Droga ta prowadzi do sprawiedliwości społecznej całą klasę pracującą oraz cały Naród.

Dlatego też jesteśmy pełni entuzjazmu dla zjednoczenia ruchu robotniczego i młodzieżowego, oraz dla pogłębienia sojuszu chłopsko - robotniczego. Także wśród stronnictw ludowych następuje konsolidacja, aby razem podążać w jednym wielkim pochodzie Świata Pracy do wielkiego szczęścia państwa i narodu polskiego.

Głosząc hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się" — pogłębiamy zarazem w szeregach obydwóch partii pragnienie: „Proletariusze polscy, łączcie się, abyśmy mogli się stać godnymi tego wielkiego hasła". Winniśmy być dumni i szczęśliwi, że bierzemy bezpośredni udział w obecnych wielkich przeobrażeniach społecznych w Polsce.

Ze spokojem i czystym sumieniem podążamy dalej, gdyż nasza odpowiedź na pytanie: „Czy właściwa droga?" jest pozytywna. Droga ta w pełni gwarantuje osiągnięcie naszego celu t. j. Polski pełnej szczęśliwości i dobrobytu szerokich mas ludowych Polski Ludowej, Suwerennej, Polski marzeń i ideałów walczących pokoleń, Polski Sprawiedliwości Społecznej, Polski Socjalistycznej.

Na marginesie

Czytać hadko...

Doprawdy jestem chyba najostatniejszym człekiem w Polsce, który by odmawiał prawa satyrze do chłostania wad i przywar naszego społeczeństwa. Rażą i męczą mnie „drewniane piły", ludzie pozbawieni poczucia humoru, nie uznający niekiedy nawet, jak trzeba i gorzkiego śmiechu. Zresztą śmiech naszemu, srodze zmęczonemu wojną społeczeństwu jest naprawdę potrzebny. Chodzi jedynie o to, aby najostrzejsza nawet satyra zachowywała pewien podyktowany dobrymi obyczajami, umiar. Zresztą zgodziliśmy się wszyscy, zdaje się już nieraz, że chwytając za pióro, polemizując między sobą nawet najbardziej zajadle, będziemy zachowywali pewne prawidła gry.

Dlatego doprawdy przykrą dla mnie niespodzianką był felieton Jana Huszczy, zamieszczony w Nr 17 „Szpilek", pt.: „Wspomnienie pośmiertne", zawierający wyimaginowany nekrolog dziennikarza polskiego: krótko mówiąc kanalii, aferzysty, gwałciciela, pijaka, paszkwilanta, złodzieja grosza publicznego itd itd. Co gorsza autor lekkomyślnie dosyć, uogólnił powyższe cechy, pozostawiając w umysłach czytelników wrażenie, jakoby przynajmniej znaczna część dziennikarzy polskich rekrutowała się z tego rodzaju kryminalnych typów.

Sprawa nabiera tym przykrzejszego posmaku, ponieważ ostatnio prasa przyniosła szereg wspomnień pośmiertnych zasłużonych dziennikarzy, zmarłych na przestrzeni kilku tygodni. Czyżby ten „wytworny", pełen „smaku" i „zacięcia" literackiego, felietonik, był miłym pendant do tych wspomnień?

Daleki jestem od pisania w odpowiedzi apologii naszego dziennikarstwa, od przypisywania mu nadmiaru cnót. W imię jednak bezstronności wypada mi stwierdzić, że przestrzega ono surowo godności zawodu, że nie przepuszcza pobłażliwie czynom sprzecznym z etyką. Że w szeregach jego znajdują się ludzie, którzy mogą się wylegitymować długimi latami wcale nie łatwej pracy, wieloma narodowymi, społecznymi i obywatelskimi zasługami. Ludzie ci na pewno nie pobłażaliby „parszywym owcom", osobnikom opisanym malowniczo przez Huszczę. Więc co ma oznaczać ustęp o „pięknych i licznych na szczęście w dziennikarstwie naszym charakterach", o „bukiecie dziennikarstwa krajowego?" A nawet, jeśli ukrywają się wśród nas choćby zbliżone typy, wolno je piętnować, ale nie wolno snuć tego rodzaju, obrażających cały zawód, uogólnień.

Stwierdzam, że jako członek Związku Zawodowego Dziennikarzy, czuję się głęboko dotknięty podejrzanej jakości dowcipami, p. Huszczy. W swoim imieniu i w imieniu moich kolegów, z których na pewno żaden nie ma na sumieniu rzeczy hańbiących, nie tylko dziennikarza, ale każdego człowieka. Pewno, że jedni z nas gorzej, drudzy lepiej wywiązują się ze swoich obowiązków, w miarę sił i zdolności. Ale ta sprawa doprawdy nie ma nic wspólnego z sedami p. Huszczy, z kwestia czystych rąk.

Chcę traktować niedopuszczalny i doszczętnie pozbawiony dowcipu wybryk autora, jako godne pożałowania niedopatrzenie naczelnego redaktora „Szpilek". Niedopatrzenie, przeciwko któremu należy jaknajostrzej zaprotestować. Zwłaszcza, że człowiek władający piórem, a nie klonicą, wobec tego rodzaju i na tym poziomie utrzymywanych dowcipasów, staje bezradny i de facto bezbronny, nie chcąc i nie mogąc „odpowiedzialnie" reagować.

ALFA

PRZEGLĄD PRASY

TOW. CYRANKIEWICZ O WSPÓLNEJ PARTII

Pismo „O trwały pokój i demokrację ludową“, organ Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych publikuje w numerze 1-Majowym rozmowę z sekretarzem generalnym PPS, tow. Cyrankiewiczem.

Tow. Cyrankiewicz oświadczył m.in. na temat przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej w Polsce:

Nowa, zjednoczona Partia musi być Partią jednolitą, opartą na demokratycznym centraliźmie, ideologicznej zwartości i organizacyjnej dyscyplinie. Przedsięwzięte przez kierownictwo obu Partyj kroki dają gwarancję, że tak będzie. Nie szczędzimy ze swej strony wysiłku, by w drodze wytężonego szkolenia przeświadczenie to wpoić w naszych członków. Sądzę, że złą oddałby przysługę jedności ten, kto by próbował dziś dowodzić, że można było przeskoczyć dotychczasowe etapy i już przed trzema laty dokonać tego, co my uważamy za słuszne dopiero na obecnym odcinku historycznym. Tego rodzaju pseudolewicowe odskoki od linii nie służyłyby sprawie jedności.

O „COMISCO“ tow. Cyrankiewicz powiedział:

Komitet Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych, po wystąpieniu lewicowych partyj socjalistycznych Polski, Węgier, Czechosłowacji i Włoch, jest po prostu kontynuacją smutnej pamięci II Międzynarodówki. Tak się złożyło, że wszystkie partie pozostające w COMISCO są entuzjastycznie nastawione wobec planu Marshalla i idą na zaprzedanie wszystkich socjalistycznych, demokratycznych, postępowych i narodowych dążeń amerykańskiemu imperializmowi. Ochrzczono te partie prawicy socjalistycznej obelżywym mianem „marshallowskich socjalistów“. Najlepszym dowodem ich upadku jest fakt, że partie te dumne są z tej nazwy. COMISCO przekształciło się więc w międzynarodówkę marshallowską, czyli stało się po prostu agenturą imperializmu amerykańskiego.

Strajki w Bizonii obejmują coraz większe rzesze robotników

Dziś zaczyna obrady Kongres berlińskiej organizacji SPD

BERLIN (Obsł wł.). Ruch strajkowy w Bizonii rozszerza się. Według ostatnich wiadomości w samym Hanowerze strajk objął około 90 tys. ludzi. Miasto jest pozbawione całkowicie środków komunikacji i prasy. Koła zbliżone do Związków Zawodowych przypuszczają, że strajki obejmą wkrótce ponad pół miliona robotników.

W związku z sytuacją strajkową zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Gospodarczej Bizonii z udziałem przedstawicieli anglo - saskich zarządów wojskowych. Na posiedzeniu omawiano krytyczną sytuację żywnościową.

Sytuacja w strefach zachodnich odbije się niewątpliwie na kongresie organizacji berlińskiej SPD.

Jak telefonuje nasz korespondent berliński red. Podkowiński:

Dziś rozpoczyna się w Berlinie V Kongres Berlińskiej Organizacji SPD. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich stref.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, na Kongresie zapadną uchwały, dotyczące przyszłej polityki berlińskiej socjal - demokracji.

W związku z nieporozumieniami w łonie samej organizacji należy liczyć się z poważną opozycją na zjeździe. Jak nam wiadomo, p. Luiza Schroeder, obecny burmistrz Berlina i wiceprzewodnicząca SPD, ustępuje nieodwołalnie ze swego stanowiska, zarówno, jak i delegat SPD do Związków Zawodowych Bernhard, któremu zarzuca się, że na terenie Zw. Zaw. współpracował z SED. Wątpliwe również czy zostaną wybrani do władz partyjnych przedstawiciele lewicy SPD, która zwalcza na terenie Berlina obecnego przewodniczącego SPD Franza Neymana, eksponenta hanowerskiej polityki Schumachera.

Z pewnym zainteresowaniem oczekiwany jest referat prof. Karla Schmidta z Tubingi (strefa francuska), który mówić będzie o roli Berlina w odbudowie Europy. Prof. Schmidt miał ostatnio wielkie trudności na terenie strefy francuskiej, ponieważ władze okupacyjne przeciwne są polityce Schumachera na terenie strefy francuskiej. Wczoraj została skonfiskowana gazeta SPD „Die Freiheit“ (Wolność). Jest to pierwsza konfiskata dziennika tej partii, dokonana przez zachodnich aliantów. Powodem konfiskaty była krytyka niskich racji żywnościowych, które skonfiskowana „Die Freiheit“ porównała do racji wydzielanych w obozach koncentracyjnych.

Jak informuje SAP Winston Churchill wygłosił przemówienie inauguracyjne na konferencji prawicowych partii 16 państw marshallowskich w Hadze, w którym omówił swoją koncepcję „Stanów Zjednoczonych Europy“.

Po serii zwykłych napaści na Związek Radziecki Churchill oznajmił, że „zwycięskie mocarstwa zachodnie są dumne, iż przypadł im w udziale zaszczyt wprowadzenia Niemców do rodziny narodów europejskich“. W konferencji haskiej bierze już udział delegacja niemiecka z Bizonii złożona z 36 osób.

Mówca poświęcił wiele uwagi planowi Marshalla i unii zachodniej i wyraził przy tym nadzieję, że Hiszpania przystąpi wkrótce do związku państw Europy zachodniej.

Sprawa utworzenia rządu niemieckiego w Bizonii natrafia jednak na przeszkody.

Jak informuje PAP zwołana na wczoraj plenarna sesja tajnej konferencji Wielkiej Brytanii, Francji, USA i Beneluxu w sprawie Niemiec została w ostatniej chwili ponownie odwołana. Fakt ten wywołał liczne komentarze. Stwierdza się, że mimo długotrwałych rokowań nie osiągnięto porozumienia w sprawie kompetencji i formy przeszłego rządu niemieckiego, w sprawie Zagłębia Ruhry i zagadnień bezpieczeństwa.

W przeciwieństwie do tych manewrów, które zmierzają do podziału Niemiec, które poparł komitet wykonawczy SPD, wyrażając zgodę na powołanie do życia zachodnio niemieckiego parlamentu i rządu — szerzy się kampania na rzecz powszechnego udziału ludności w referendum w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Rezolucje podejmowane przez poszczególne okręgi świadczą o tym, że naród niemiecki chce sam drogą referendum rozstrzygnąć problem zjednoczenia Niemiec.

Referendum odbędzie się w dniach od 23 maja do 12 czerwca.

9 maja obchodzi Rumunia jako Święto Narodowe

Ambasada Rumuńskiej Republiki Ludowej w Warszawie zawiadamia, że dzień 9 maja, jako rocznica zwołania w roku 1877 Wielkiego Zebrania Narodowego Rumunii, które proklamowało niezależność kraju od Imperium Tureckiego i rocznica zwycięstwa nad hitleryzmem, będzie obchodzone, jako dzień święta Narodowego.

Kryzys gabinetowy w Belgii przedłuża się

BRUKSELA (SAP). Książę — regent belgijski obarczył przewodniczącego senatu Rolina „misją informacyjną“, która przypuszczalnie ma na celu osiągnięcie kompromisu między dwiema najpoważniejszymi partiami: belgijską partią socjalistyczną i partią chrześcijańsko - społeczną w sprawie zasiłków dla szkolnictwa katolickiego. Jak wiadomo różnica zdań w tej kwestii spowodowała upadek poprzedniego gabinetu.

Przewodniczący senatu, Rolin, nawiązał kontakt z przywódcami obydwu partii.

Po wysłuchaniu opinii Rolina regent zadecyduje, komu powierzyć misję tworzenia nowego rządu.

PRASA ZAGRANICZNA

CZEGO JESZCZE BRAK DO ZAPEWNIENIA OSIĄGNIĘĆ ST. ZJEDNOCZONYCH W BOGOCIE

Prasa amerykańska, komentując wyniki pięciotygodniowej konferencji panamerykańskiej w Bogocie, sugeruje, że doprowadziła ona do wydatnego wzmocnienia solidarności państw amerykańskich. Dzienniki podkreślają, że Stany Zjednoczone potrafiły przeprowadzić na konferencji większość swych projektów. Część prasy przyznaje przy tym, że o ile USA, formalnie rzecz biorąc, osiągnęły swe cele prawie całkowicie, o tyle państwa łacińskie nie zrealizowały swych postulatów. W wielu wypadkach kraje południowo-amerykańskie uległy bezpośredniej presji przedstawicieli amerykańskich, nie wykazując bynajmniej żadnych „dobrowolnych chęci“.

Kraje południowo-amerykańskie miały jeden cel: otrzymanie pomocy USA dla rozbudowy swej gospodarki, ale bez opanowania jej przez Wall Street. Mimo to, Stany Zjednoczone dały im niedwuznacznie do zrozumienia, że nie mogą liczyć na nowy plan Marshalla i że jedyną drogą uzyskania tej pomocy jest

„zachęcenie prywatnego kapitału do inwestycji w Ameryce Południowej“.

W związku z tym „NEW YORK HERALD TRIBUNE“ i „WALL STREET JOURNAL“ zastanawiają się nad tym,

„czy państwa południowo-amerykańskie stworzą realne warunki dla wzmożenia inwestycji kapitału USA. W tym celu potrzebne jest bowiem wprowadzenie pewnych zmian do ustawodawstwa tych krajów, a jednocześnie przekonanie inwestorów, że kapitały ich będą odpowiednio chronione i przyniosą im zadowalające zyski.“

Trudno o dosadniejsze i bardziej cyniczne oświadczenia. Nie wątpimy, że dla ochrony kapitałów i odpowiednich zysków Amerykanie wysuną kogoś, kto nie tylko wprowadzi „pewne zmiany“ do ustawodawstwa, ale i przeprowadzi rewolucję... za tanie pieniądze.

TROSKLIWI

Monachijski tygodnik emigracyjny „EXPRESS“ zamieszcza notatkę o położeniu polskich studentów w Niemczech. Czytamy w niej:

„Studenci Wyższej Szkoty Technicznej w Esslingen (strefa amerykańska) przeniesieni zostali do Ludwigsburgu, gdzie mieszczą się po 10 w jednym pokoju, mają niedostateczne do pracy oświetlenie i wyżywienie DP bez dodatków dla pracujących. Prócz 6 godzin dziennie wykładów, trzy godziny pochłania codziennie jazda do Esslingen...

Wskutek niedożywienia i intensywnej pracy — stan zdrowotny zły. Pomimo ciężkiej sytuacji materialnej — pomoc z zewnątrz bardzo nikła.“

W języku naszej, pożal się Boże, emigracji politycznej, taka notatka uchodzi za „wyraz troski o przyszłość naszej młodzieży“.

Zasady administracji i polityki Światowej Federacji Zw. Zawodowych

Pierwszy komunikat z obrad sesji Komitetu Wykonawczego

RZYM. Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił komunikat z wyników obrad pierwszego dnia sesji Komitetu. Komunikat zawiera zatwierdzony na tym posiedzeniu porządek dzienny sesji, złożony z 7 punktów oraz tekst rezolucji dotyczącej administracji i polityki Światowej Federacji.

Sesja Komitetu odbywa się w dalszym ciągu.

Na porządku dziennym sesji znajdują się m. in. problemy działalności ŚFZZ w dziedzinie zabezpieczenia dalszego rozwoju praw ruchu zawodowego, oraz sprawa sytuacji ruchu zawodowego w Niemczech.

W rezolucji w sprawie administracji i polityki ŚFZZ czytamy na wstępie:

„Komitet Wykonawczy ponownie aprobuje decyzje konferencji ruchu zawodowego w Londynie i Paryżu z 1945 roku i potwierdza powszechny charakter Światowej Federacji Związków Zawodowych; Komitet potwierdza zasadę w myśl której żaden ośrodek narodowy nie będzie dążył do hegemonii w sprawach ŚFZZ ażeby przeszkodzić wypowiadaniu poglądów któregokolwiek bądź innego ośrodka narodowego lub któregokolwiek bądź innego kierunku

Zasady działalności Federacji

Zgodnie z tym Komitet Wykonawczy uchwalił m. in. następujące zasady:

1) Każdy ośrodek narodowy ma prawo wnoszenia na porządek dzienny wszelkiej kwestii, której poruszenie uważa za potrzebne.

2) Biuro Wykonawcze będzie zbierało się regularnie co 3 miesiące.

3) Sekretarz generalny, zastępcy sekretarza generalnego i kierownicy działów nie będą pociągani do jakiejkolwiek bądź innej pracy bez specjalnego zezwolenia Biura Wykonawczego.

4) Organy ŚFZZ nie będą wykorzystywane do publikowania, lub szerzenia napaści na politykę lub działalność administracyjną ośrodków narodowych, wchodzących w skład ŚFZZ. Nie wyklucza to ewentualnego ogłoszenia przez którykolwiek bądź ośrodek narodowy obiektywnych deklaracji o tej polityce.

5) Do spraw wydawnictw ŚFZZ utworzona będzie Rada Redakcyjna w składzie sekretarza generalnego i trzech zastępców. Rada ta omawiać będzie wszelkie kwestie dotyczące tych wydawnictw, które mogą być uznane za sprzeczne z interesami któregokolwiek bądź ośrodka narodowego.

6) Jeżeli wyłoni się kwestia dotycząca żywotnych interesów jednego lub kilku ośrodków narodowych, a co do której nie zapadła jeszcze uchwała, kwestia ta zostanie rozpatrzona przez sekretarza generalnego i jego zastępców. W razie nie osiągnięcia porozumienia nie mogą być powzięte żadne kroki dopóty dopóki kwestia ta nie zostanie rozpatrzona przez Biuro Wykonawcze.

Wyniki ostatniego posiedzenia

RZYM (PAP). Komitet Wykonawczy ŚFZZ rozpatrzył trzeci punkt porządku dziennego, dotyczący stosunku ŚFZZ do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. W rezolucji uchwalonej jednomyślnie według projektu, przedstawionego przez generalnego sekretarza Saillanta. Komitet Wykonawczy aprobuje akcję, podjętą przez generalnego sekretarza, zmierzającą do rozszerzenia uprawnień ŚFZZ w stosunku do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Trzeci transport Westfalaków

Dnia 7 b.m. z dworca kolejowego w Szczecinie odszedł pociąg wahadłowy do Buhum po 3 kolejną partię reemigrantów z Westfalii. W partii tej, podobnie jak i w poprzednich, przyjadą w większości rzemieślnicy, górnicy i hutnicy wraz z rodzinami i całym majątkiem ruchomym. Przybyć ma ok. 200 osób.

Pociąg ten w ostatnich dniach przywiózł z Gustrow (strefa radziecka) 80 reemigrantów oraz 585-osobową partię repatriantów z Lubeki.

Kongres Zjednoczeniowy organizacji studenckich

6 b. m. odbyło się posiedzenie Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej. Postanowiono, że w dniach 18 i 19 lipca r.b. odbędzie się we Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy Akademickich Organizacji Ideowo-Wychowawczych.

Centralny Akademicki Komitet przyjął również jednomyślnie tezy ideowo-programowe przyszłej Zjednoczonej Organizacji oraz postanowił zorganizować w okresie wakacji letnich kurs szkoleniowy dla aktywu 4 organizacji studenckich.

Min. Grosz o konferencji w Genewie w sprawie wolności prasy

Tow. min. Grosz wygłosił dnia 7 b.m. w Prezydium Rady Ministrów odczyt o międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji w Genewie. Odczyt był zorganizowany przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Tow. min. Grosz omówił przebieg konferencji, zanalizował układ sił w Genewie, podkreślając, że uwidoczniły się tu dwie koncepcje w sprawie wolności prasy: koncepcja demokratyczna i imperialistyczna. Przewaga ideologiczna obrońców demokratycznej koncepcji była tak oczywista, że delegacja amerykańska i delegacje solidaryzujące się z nią nie mogły podjąć dyskusji merytorycznej. Korzystały za to bardzo często ze swej przewagi głosów. Po głęboko udokumentowanym wystąpieniu delegata Albanii, które trwało 45 minut, przewodniczący zapytał delegata amerykańskiego czy odpowie. Delegat amerykański bezradnie rozłożył ręce. Taki był stan w ciągu całej prawie konferencji — stwierdził na zakończenie minister Grosz.

Wspólne posiedzenie trzech komisji sejmowych

Pod przewodnictwem posła Gwiazdowicza (SL) odbyło się 7 bm. wspólne posiedzenie komisji spółdzielczości, aprowizacji i handlu oraz przemysłowej.

Tematem obrad były sprawozdania: o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni (poseł J. Burdzy); o rządowym projekcie ustawy o centralach spółdzielczo-państwowych (poseł Frankowski); o rządowym projekcie ustawy o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych (posłanka Strusińska). Projekty ustaw zostały przesłane specjalnej Podkomisji.

Następnie odbyło się posiedzenie Komisji Przemysłowej, któremu przewodniczył tow. poseł Obrączka (PPS). Następne posiedzenie Komisji Przemysłowej odbędzie się w dniu 13 maja rb. o godz. 10,30. Tematem obrad będzie przedyskutowanie dekretów rządowych, wniesionych na ostatnim plenum Sejmu.

Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS

W dniu 10 bm. (poniedziałek) o godz. 10 rano odbędzie się w siedzibie CKW PPS w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Budujemy Wspólny Dom



Pracownicy fizyczni Muzeum Narodowego w Warszawie wpłacili do administracji „Robotnika“ na fundusz budowy Wspólnego Domu kwotę 6.550 zł.

*

Powszechna Spółdzielnia Handlowa w Rembertowie zadeklarowała na budowę Centralnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej 25.000 zł.

Pracownicy Delegatury Morskiej „Czytelnika“ w wyniku zbiórki uzyskali na budowę Wspólnego Domu kwotę 250.000 złotych.

Pracownicy Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni złożyli na ten sam cel 8.520 zł, aktywiści PPS i PPR zebrali na wspólnym zebraniu 11.280 zł.

Na stronie

Pięściarz i poeta

Spoglądał na poetę
z góry pięściarz młody,
któremu uwielbienia
tłum składał dowody.
— Spójrz, jaki przy portretach
moich robi tłok się.
Lepiej niż pisać wiersze,
wyćwiczyć się w boksie.
Gdy mu tą gadaniną
dziurę w brzuchu wierci,
odpowiedział poeta:
Zmierzym się po śmierci.

BENEDYKT HERTZ

Deputowani fińscy w sprawie kampanii przeciw demokratom

MOSKWA. W depeszy z Helsinek agencja TASS cytuje, za dziennikami fińskimi, interpelację 5 deputowanych, należących do Demokratycznego Związku Ludu Finlandii. Interpelacja ta, skierowana do rządu fińskiego stwierdza, że obecnie prowadzona jest w Finlandii przeciwko komunistom i innym obywatelom demokratycznym taka sama kampania, jak w latach 1929-1930, gdy przygotowywano obalenie siłą legalnego rządu i ustanowienie dyktatorskiej władzy prawicy.

„Czy rządowi wiadome są cele prowokacyjnej działalności prawicy w naszym kraju i jej formy? — głosi na zakończenie interpelacja. — Czy rząd wie, że w działalności, która zagraża spokojowi publicznemu i szkodzi stosunkom naszego kraju z państwami zagranicznymi biorą udział niektórzy urzędnicy? Jakie kroki zamierza przedsięwziąć rząd wobec wspomnianej działalności dla zabezpieczenia w naszym kraju rozwoju demokratycznego, dla wykonania naszych zobowiązań międzynarodowych, utrzymania powszechnego spokoju i ukarania winnych?“

W próbie szybkości najlepszy czas osiągnęli Jugosłowianie

KRAKÓW. Próba szybkości na odcinku Katowice — Kraków, długości 76 km. nie wliczała się do klasyfikacji wyścigu Praga — Warszawa. Wobec tego te zespoły, którym zależy na utrzymaniu czołowych pozycji w ogólnej klasyfikacji, nie przemęczały się i zupełnie się nie spieszyły. Dotyczy to zwłaszcza zespołów Polska I i Czechosłowacja I.

Z Katowic wystartowało 9 drużyn, przy czym w kompletnych składach jechały tylko pierwsze drużyny Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Zespoły startowały co 5 min. Najlepszy czas osiągnęła Jugosławia, jadąc również ze swymi kolarzami indywidualnymi w czasie 2.07,03, drugie Rumunia 2.09,04, trzecie Czechosłowacja II 2,14,45, czwarte Bułgaria 2,16,16; piąte Czechosłowacja III złożona z kolarzy indywidualnych 2,17,08, szóste Polska II 2.17,53, siódme mieszany zespół indywidualistów polskich i czechosłowackich 2,21,24, ósme Polska I 2,25,37, dziewiąte Czechosłowacja I 2,44,39.

Dziś siódmy etap wyścigu na trasie Kraków — Kielce.

Rekordowy przelot polskiego szybowca

Jak podaje SAP, przed kilku dniami polski pilot szybowcowy, Puzaj, wykonał przelot na szybowcu z szybowiska Żar do Tarczyna pod Warszawą na przestrzeni 300 km. Lot trwał od godz. 8 do 17.20. Jest to jeden z lepszych wyczynów nie tylko w skali polskiej, ale i ogólnoświatowej.

Stronnictwo reakcji i zdrady narodowej przed sądem

Sześciu działaczy nielegalnego Str. Narodowego odpowiada za zbrodnie

(Dokończenie ze str. 1)

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym członkom krajowego ośrodka kierowniczego nielegalnej organizacji „Stronnictwo Narodowe" — dążenie do obalenia przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, kierowanie dywersyjną działalnością band NSZ i NOW oraz prowadzenie antypaństwowej akcji politycznej, propagandowej i wywiadowczej na rzecz wrogich Polsce ośrodków zagranicznych. Antydemokratyczna działalność Stronnictwa Narodowego objęta aktem oskarżenia jest dalszym ciągiem działalności tzw. ruchu narodowego, który jeszcze sprzymierzył się z caratem w walce z robotniczo - chłopskim ruchem wyzwoleńczym. W okresie między wojnami Stronnictwo Narodowe przeciwstawiało się postępowi i dążeniom do reform społecznych w Polsce, walcząc o zachowanie kapitalistyczno - obszarniczego ustroju w kraju, oraz przyczyniając się do faszyzacji życia polskiego.

SN współdziała z hitlerowcami

W okresie okupacji Stronnictwo Narodowe działalność skierowało przeciwko bojownikom o wolność i niepodległość, demokrację ludową i realizację szerokich reform społecznych.

Organizacja wojskowa Str. Narodowego tzw. NOW w wykonywaniu tych wytycznych w zdradziecki sposób likwidowała patriotów polskich, walczących z Niemcami.

W 1943 r. zarząd główny Stronnictwa Narodowego, celem skonsolidowania i wzmożenia walki z obozem demokracji polskiej, powołał tzw. „Tymczasową Radę Polityczną" wchodząc w ścisłe porozumienie z faszystowską organizacją ONR.

W czasie okupacji NSZ wykazał się jawną współpracą z Niemcami, w walce z demokracją polską. Przejście Brygady Świętokrzyskiej NSZ na stronę Niemców to końcowy etap tej zdradzieckiej polityki.

Łączność SN z Gestapo

W kwietniu 1944 r. oskarżony Maciński Tadeusz, wówczas prezes warszawskiego okręgu SN, nawiązał kontakt z kierownikiem „brygady wywiadowczej" Delegatury Rządu Londyńskiego — Boczkowskim. Maciński prosił Boczkowskiego o interwencję w Gestapo warszawskim w sprawie aresztowanych członków SN.

W maju 1944 r. oskarżony Maciński za pośrednictwem kierownika Wydziału Wojskowego SN — Lossowa nawiązał kontakt z Janem Petkowskim, posiadającym bliskie kontakty z wysokimi urzędnikami Gestapo warszawskiego.

Osk. Maciński napisał dwa listy do Gestapo, w których nakreślił linię polityczną Stronnictwa Narodowego stwierdzając, że SN nie występuje przeciwko władzom niemieckim i że całą swą działalność skierowało przeciwko Związkowi Radzieckiemu i polskim ugrupowaniom demokratycznym i polecił w imieniu Stronnictwa Narodowego przeprowadzić rozmowy z szefem Gestapo warszawskiego dr. Hahnem na temat współpracy SN z władzami niemieckimi.

Przeciw Polsce Ludowej

Po odzyskaniu niepodległości Stronnictwo Narodowe wszystkimi siłami postanowiło nie dopuścić do utrwalenia się demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Nie ograniczając się do przeprowadzenia akcji zbrojnych i propagandowych, Stronnictwo Narodowe usiłowało również przeniknąć do życia gospodarczego i społecznego Polski. Akcją tą kierował osk. Chaberski, kierownik wydziału społeczno - gospodarczego w zarządzie głównym SN.

„Zasiłki" dolarowe z zagranicy

W końcu 1945 r. do Polski przybyli kurierzy zagranicznego kierownictwa SN: Sojka Edward, Kaim Jan, Felczak Jan i Niklewicz Konrad, którzy przywieźli z zagranicy instrukcje organizacyjne oraz wielkie sumy pieniężne. Emisariusze ci przeprowadzili w kraju szereg zebrań i konferencji w wyniku których przeprowadzono reorganizację władz naczelnych SN w kraju, oraz zorganizowano sieć wywiadowczą pod nazwą „Delegatura", podporządkowując ją bezpośrednio kierownictwu SN w kraju. Ponadto zorganizowano kurierskie drogi przerzutu za granicę oraz łączność radiową.

O wielkich zasobach finansowych Stronnictwa Narodowego świadczą sumy otrzymywane przez oskarżonych od kurierów zagranicznych, sięgające wielu tysięcy dolarów.

Stronnictwo Narodowe prowadziło szeroko zakrojoną akcję szpiegowską. Wiadomości szpiegowskie drogą radiową i kurierską przekazywane były ośrodkom zagranicznym.

SN, kler, PSL

W ostatnich miesiącach 1946 r. jedną z głównych prac Stronnictwa Narodowego było przygotowanie do wyborów. Działacze nielegalnego SN odbywali szereg konferencji ze starymi działaczami endeckimi i z wysokimi przedstawicielami kleru.

Jednocześnie z przedwyborczą akcją polityczną oddziały NSZ obok innych band zwiększyły terror wobec demokratycznych działaczy i wszelkimi siłami usiłowały wywołać wojnę domową w Polsce.

W listopadzie 1946 r. oskarżony Dziubecki zorganizował zebranie kierowników wydziału SN, na którym wyjaśnił zebranym, że zaleca się członkom Stronnictwa Narodowego głosowanie na PSL.

Zeznania oskarżonego Macińskiego

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonego Macińskiego, który częściowo przyznał się do winy potwierdzając zarzuty aktu oskarżenia dotyczące jego działalności w okresie okupacji.

Od stycznia 1946 r. oskarżony uczestniczył w posiedzeniach Zarządu Gł. Str. Nar.

Maciński przyznał się, iż był łącznikiem między prezydium Stronnictwa Narodowego a radiostacją, przy pomocy której komunikowano się z Bieleckim w Londynie. Maciński przyznał również, iż zorganizował komórkę mikrofotograficzną, nawiązywał kontakty organizacyjne z poszczególnymi okręgami SN, wydał odbijaną na powielaczu broszurę, zawierającą wyciągi z polskiej prasy emigracyjnej, wysyłał pocztę zagraniczną oraz pobrał na cele organizacyjne ponad 5 milj. zł.

Walka z lewicą

W aktach sprawy znajduje się wydana przez komórkę instrukcja „antykomunistyczna", w której autora oskarżony Maciński, według swych wyjaśnień — nie zna. Instrukcja omawia metody walki z siłami lewicowymi i zaleca przede wszystkim likwidację organizacji lewicowych, likwidację osób, stojących na czele organizacji lewicowych, likwidację sztabów poszczególnych oddziałów, składów broni, a nawet redakcji i drukarni pism lewicowych.

„Za jednego członka Stronnictwa Narodowego — 5 komunistów" czytamy dosłownie w instrukcji.

Na liście lewicowców, przeznaczonych do likwidacji w okresie okupacji widnieje również „Marek" — gen. Spychalski.

Goście zagraniczni zwiedzają wystawę „Wiosna Ludów"

KRAKÓW (tel. wł.). Ostatnio przybyły na wystawę „Wiosny Ludów" grupy gości zagranicznych z Rumunii i Czechosłowacji, którzy zwiedzali wystawę z wielkim zainteresowaniem. Goście przyrzekli uzupełnić eksponaty z działu czeskiego i rumuńskiego portretami wybitnych działaczy czeskich i rumuńskich z okresu Wiosny Ludów.

Wojewoda rzeszowski odznaczony za akcję na rzecz Odbudowy Warszawy

Za wybitne zasługi w organizowaniu akcji na rzecz Warszawy Naczelna Rada Odbudowy Stolicy przyznała złotą odznakę wojewodzie rzeszowskiemu tow. Mirkowi. Odznakę wręczyła delegacja, złożona z przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy w Rzeszowie.

Wrocław walczy z alkoholizmem wśród nieletnich

WROCŁAW (tel. wł.). Na walnym zebraniu przedstawicieli przemysłu gastronomicznego Wrocławia, zapadła jednogłośna uchwała, aby w przedsiębiorstwach gastronomicznych nie sprzedawano wódki i innych napojów alkoholowych młodzieży do lat 21.

Dwa lata obozu za przerabianie tłuszczów jadalnych na mydło

Komisja Specjalna rozpatrzyła sprawę wytwórni mydła „Mewa" we Wrzeszczu, która przerabiała tłuszcze jadalne na mydło i w ten sposób zniszczyła około 70 ton słoniny i olejów jadalnych. Właściciel firmy „Mewa" — Jan Tesch, skazany został na 24 miesiące obozu pracy przymusowej oraz 1 milion złotych grzywny, jego wspólnicy i główny dostawca Wacław Podlecki na 12 miesięcy obozu pracy i 200.000 złotych grzywny.

Reorganizacja sądów obywatelskich usprawni ich działalność

Dekret z dnia 27 kwietnia 1948 r. wprowadził szereg zmian w postanowieniach dekretu o sądach obywatelskich. Znowelizowane przepisy przewidują możność łączenia paru gmin w jeden okręg Sądu Obywatelskiego, co daje możność lepszego rozwoju sądów obywatelskich i zmniejszenia obciążeń finansowych poszczególnych gmin.

W przypadku, gdy sąd obywatelski obejmuje swym okręgiem jedną gminę i wyboru sędziego dokonuje Gminna Rada Narodowa, wybór ten musi uzyskać zatwierdzenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Natomiast gdy okręg Sądu Obywatelskiego obejmuje kilka gmin, wyboru jego składu dokonuje Powiatowa Rada Narodowa, a zatwierdza Prezydium Wojew. Rady Narodowej.

Dalsze zmiany dotyczą podwyższenia wartości sporów w sprawach cywilnych, jakie rozpatrywane będą przez Sądy Obywatelskie. Wartość sporów podwyższona została z 1.500 do 5.000 zł, co da większą możliwość korzystania z orzeczeń sądów obywatelskich i w większym stopniu odciąży Sądy Grodzkie.

Nowy projekt ubezpieczeń udoskonali system świadczeń

Jesteśmy w przededniu poważnej reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce. Powołana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, specjalna komisja opracowała już projekt nowej ustawy, który po uzyskaniu aprobaty rządu zostanie przesłany do Sejmu i jeszcze w tym roku może wejść w życie.

Reformy zmierzają do upowszechnienia ubezpieczeń społecznych, przez objęcie nimi jak najszerszych warstw ludności pracującej w Polsce. Druga ważna zmiana, to ujednolicenie struktury organizacyjnej. Ma być stworzona jedna centralna instytucja ubezpieczeniowa dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń, której aparat terenowy pokrywać się będzie z podziałem administracyjnym państwa.

Projekt przewiduje ujednolicenie rent i zmierza do zapewnienia każdemu człowiekowi pracy, który wyszedł z czynnego procesu produkcji, minimum egzystencji. Ma być ustalona jedna, zasadnicza renta dla wszystkich, z dodatkami za wysługę lat, za długą pracę w jednym zakładzie, dla przodowników pracy i za owocną działalność społeczną.

Szczególnie ważne są zmiany na korzyść ubezpieczonych. Nowy system przewiduje, że Ubezpieczalnia ma się zaopiekować człowiekiem aż do całkowitego przywrócenia mu zdolności do pracy. Ubezpieczony będzie miał prawo leczyć się do 26 tygodni, lecz i po tym terminie nie traci żadnych uprawnień. Jeśli nie odzyskał zdolności do pracy, automatycznie przechodzi na czasową rentę z możliwością dalszego leczenia się aż do chwili odzyskania zdolności do pracy lub przejścia na rentę stałą.

Projektowana ustawa przewiduje zniesienie ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, a fundusze z tego działu przeznaczone będą na fachowe szkolenie, gdyż jest to najracjonalniejsza forma zapobiegania bezrobociu, które przede wszystkim grozi siłom niewykwalifikowanym.

10.000 owiec wymaszerowało z Zakopanego

ZAKOPANE (tel. wł.). Dziś w godzinach rannych nastąpił z Zakopanego uroczysty wypęd owiec. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw. 10.000 owiec popędzono na nowo utworzone tereny pastewne w rejonie Szczawnicy. Na tereny pastewne zamieniono ziemie czterech wsi Połemkowskich, gdzie urządzono wzorowe bacówki. W ten sposób został rozwiązany problem przeciążenia Tatr nadmiernym wypasem owiec. (Al)

SPORT

„Milicjoner" contra M. O.

Ciekawe spotkanie pięściarskie

Jutro przed południem na kortach tenisowych Legii odbędzie się pierwsze w dziejach sportu polskiego międzynarodowe spotkanie pięściarskie między zespołem Milicji jugosłowiańskiej a reprezentacją pięściarską Milicji Obywatelskiej. Zespół Milicji Obywatelskiej składa się z bardzo dobrych polskich pięściarzy i ma w swym gronie kilku reprezentantów Polski. Pięściarze „Milicjonera" rekrutują się również z mistrzów Belgradu, Jugosławii i Bałkanów. Najlepszym ich zawodnikiem jest Lazar Dżepina — mistrz Bałkanów, który w ub. roku na Igrzyskach Bałkańskich zajął pierwsze miejsce, bijąc Węgra Szalaya. Na mistrzostwach słowiańskich w Pradze w 1946 Dżepina pokonał Olejnika. Dżepina spotka się prawdopodobnie z Kolczyńskim lub Szymankiewiczem.

Mecz odbędzie się o godz. 11-ej.

Dalsze rozgrywki szczypiorniaka

AZS Warszawa wycofał się

W ubiegłą niedzielę rozegrano dalsze mecze o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka.

W Krakowie „Cracovia" pokonała Pogoń z Katowic w stosunku 7:6 (2:3).

Drugi mecz rozegrany w Krakowie między AZS Kraków, a Tęczą (Katowice) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7 (2:4).

W Poznaniu Warta spotkała się z ŁKS i wygrała 8:5 (4:3).

AZS Warszawa postanowił pomimo pierwszego wygranego spotkania definitywnie wycofać swą drużynę z Ligi szczypiorniaka, ze względu na duże koszty, na których zwrot ze względu na małe zainteresowanie tą dziedziną piłki ręcznej nie można liczyć.

Sumy które należałoby z racji udziału w rozgrywkach przeznaczyć na pokrycie powstającego deficytu postanowiono zużyć na zakup sprzętu oraz budowę urządzeń sportowych.

W kilku zdaniach

Rymer — Polonia. Dziś w sobotę o godz. 18-ej na Stadionie WP odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Klasy Państwowej między tymi drużynami. Polonia, która ostatnio zdobyła jeden punkt w Bytomiu, poczyni wszelkie starania, aby poprawić swą sytuację w tabeli ligowej.

Świnarski wygrał bieg „IKP". Rozegrany w niedzielę w Bydgoszczy bieg uliczny „IKP" wygrał Świnarski („Zryw" Gdańsk) w czasie 8:16,2. 2) Kurpesa, 3) Dzwonkowski, 4) Czajkowski z Warszawy, 5) Dychto, 6) Wierkiewicz (Warta).

Częstochowa — Zagłębie 5:2 (2:1) Rozegrany w Będzinie międzyokręgowy mecz piłkarski między Częstochową, a Zagłębiem, zakończył się zasłużonym zwycięstwem częstochowian, którzy dysponowali dobrym napadem. Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie.

Radomiak — Zjednoczenie 9:7. W Radomiu odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie między Radomiakiem a Zjednoczeniem z Bydgoszczy. Mecz wygrał Radomiak. Najpiękniejszą walkę zakończoną remisem stoczyli Kruża z Sieradzanem.

ŻYCIE PARTII

Członkowie PPS i PPR organizują wspólne szkolenie marksistowskie w Rzeszowie

W Rzeszowie odbyło się walne zebranie kobiet — członkiń PPS i PPR z terenu miasta, poświęcone sprawom wspólnego szkolenia ideologicznego, opartego na założeniach marksizmu. Po referacie wstępnym, wprowadzającym w historię rewolucyjnego ruchu robotniczego, członkinie obu partii wypowiedziały się jednomyślnie za stałymi wspólnymi zebraniami w etapie poprzedzającym jedność organiczną.

*

W Krakowie odbyła się również narada aktywów kobiet obu partii z udziałem przedstawicielek powiatów woj. krakowskiego. Obrady poświęcone były omówieniu pracy w terenie na nowym etapie. Referaty wygłosiły dr Świerszczewska z ramienia PPR i ob. Cieplelowa z ramienia PPS.

Stwierdzono, iż bieżący etap pogłębiania jedności ideologicznej nakłada na aktywistki obowiązek podnoszenia swego poziomu ideologicznego drogą systematycznego szkolenia. Wysunięto również sprawę aktywnego udziału w pracach Ligi Kobiet i zw. zawodowych.

ZEBRANIA

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ SK-PPS

W dniu 8 maja br. (sobota) o godz. 14 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS przy ul. Mokotowskiej 24, III piętro, odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Rewizyjnej SK-PPS.
Obecność członków Komisji obowiązkowa.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO PK-PPS

Warszawski Powiatowy Komitet PPS zawiadamia, że w dniu 8 bm. (sobota) o godz. 10 w lokalu przy ul. Śnieżnej nr 4, odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Gminnych i Miejskich PPS. Stawiennictwo obowiązkowe.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 9 bm o godz. 11 w lokalu Dzielnicy PPS Mokotów przy ul. Chocimskiej 4, odbędzie się zebranie członków Dzielnicy z referatem tow. Ziółkowskiego.

JABŁONNA

W dniu 9 bm. (niedziela) o godz. 10,30 odbędzie się walne zebranie Dzielnicy Wiśniewo. Na porządku dziennym sprawozdania i wybór zarządu.

DZIELNICA PRAGA-PÓŁNOC

W dniu 8 bm. (sobota) o godz. 15 w lokalu Dzielnicy PPS Praga-Północ przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie klubu radnych PPS Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ.

INFORMACJE

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU W PIONKACH

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali kasyna P. W. P. w Pionkach uroczystość odsłonięcia sztandaru tamtejszego Miejskiego Komitetu PPS.

KURS KORESPONDENCYJNY WK WROCŁAW

Wojewódzka Szkoła Partyjna PPS we Wrocławiu podaje do wiadomości, że z dniem 10 maja br. rozpoczyna się drugi turnus Kursu Korespondencyjnego. Zgłoszenia na ten turnus zaopiniowane przez Komitety Powiatowe i Miejskie należy kierować do Wojewódzkiego Komitetu PPS, Referat Szkoleniowy, we Wrocławiu. Opłata za uczestnictwo w kursie wynosi zł 350.

WYKLUCZENIE Z PARTII

Decyzją WK PPS w Rzeszowie z dnia 26.IV 1948 r. wykluczeni zostali z szeregów Partii za rozpowszechnianie antyjednolitofrontowych i wrogich klasie robotniczej poglądów: Tkacz Karol z Jarosławia; Baczyński Roman z Sanoka; Mazur Ferdynand z Rozwadowa; Wojtak Józef z Niska.

ZABAWA NA PRADZE

Sekcja Kobiet Dzielnicy Praga-Centralna zaprasza towarzyszki i towarzyszy wszystkich dzielnic Warszawy na zabawę taneczną pod nazwą „Zielony Karnawał", która odbędzie się dnia 8 bm. (sobota) w sali przy ul. Szwedzkiej 2/4. Początek o godz. 21. Wstęp dla towarzyszy i towarzyszek 150 zł, dla wprowadzonych gości 200 zł. Bufet na miejscu.

ZNMS

ZNMS — ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE

Sekretariat Środowiska Warszawskiego ZNMS podaje do wiadomości, że w dniu 9 bm. (niedziela) o godz. 17 przy Al. Wyzwolenia 47, odbędzie się zebranie aktywów czterech organizacji.

*

Sekretariat Środowiska Warszawskiego ZNMS podaje do wiadomości, że w dniu 9 bm. (niedziela) o godz. 16 przy Al. Wyzwolenia 47, odbędzie się zebranie prelegentów uczelnianych Komitetów Jedności.

*

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 20, odbędzie się otwarcie lokalu AZWM „Życie" połączone z zabawą i występami artystycznymi. Otwarcie zorganizowane jest przez cztery organizacje. Zarząd Środowiska ZNMS zaprasza towarzyszy na tę uroczystość.

BIBLIOTEKA

Referat biblioteczny ZNMS zawiadamia że wydawanie książek odbywa się we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia w godz. od 16 — 17 w lokalu Środowiska Warszawskiego, Mokotowska 24.

Warszawa zwycięża 760:726

Za ończenie I etapu współzawodnictwa Elektrowni Warszawskiej i Łódzkiej

Pierwszy etap współzawodnictwa pracy pomiędzy Elektrowniami Warszawską i Łódzką zakończył się dość wysokim zwycięstwem Warszawy w stosunku 760 : 726. Jak już donosiliśmy umowa o współzawdonictwie obejmuje oszczędność węgla, gotowość kotłów do ruchu, zmniejszenie strat wody zasilającej, utrzymanie na leżytej sprawności urządzeń oraz współczynnik zatrudnienia i bezpieczeństwa pracy.

W pierwszej dekadzie współzawodnictwa Elektrownia Warszawska przegrała nieznaczną różnicą punktów, w drugiej uzyskała remis i wreszcie w ostatniej dekadzie — decydujące zwycięstwo.

Zaszczytny wynik jest wyłącznie zasługą pracowników i kierownictwa Elektrowni Warszawskiej, gdyż urządzenia techniczne tego zakładu w porównaniu z Elektrownią Łódzką są raczej przestarzałe.

We współzawodnictwie wyróżniła się szczególnie brygada wentylatorów z Feliksem Dziubkiem i brygada rusztowa z Rybackim i Pękackim na czele. Przodujące miejsce zdobyła również brygada przewodów parowych.

Pierwsza burza wiosenna

Temperatura wczoraj już o godz 8 rano wynosiła 20 st. C., a w ciągu dnia podniosła się do ponad 30 st. W południe przeszła nad Warszawą pierwsza wiosenna burza, połączona z niewielkim deszczem. Deszcz tylko na bardzo krótki okres czasu odświeżył upalne i duszne powietrze. PIHM nie przewiduje zmiany pogody na najbliższy okres.

Pływalnia „Legii" otwarta

6 bm. została otwarta pływalnia „Legii" przy ul. Łazienkowskiej. W pierwszym dniu z pływalni skorzystało ok. 100 osób. Jednorazowy normalny bilet wstępu kosztuje 100 zł. Cena biletów ulgowych ustalona została na zł 70.— dla wojska i członków Związków Zawodowych oraz zł 50.— dla młodzieży szkolnej.

Cena abonamentu okresowego (31 wejść na pływalnię) wynosi 2.500 zł, abonament ulgowy dla młodzieży szkolnej kosztuje 1500 zł, dla zawodników — 500 zł. (Ks)

TUR idzie z książką do robotników

Wypożyczalnia książek TUR bogato wyposażona w dobrą beletrystykę i popularne książki naukowe zostaje z dniem 20 V br. przeniesiona z Al. Róż 7 na Wolę, do gmachu I gimnazjum miejskiego.

Wypożyczalnia dostępna jest dla wszystkich.

Echa wystawy graficznej w TUR

Organizowana przez Zarząd Gł. TUR w marcu r. b. wystawa grafików polskich cieszyła się wielkim powodzeniem. Zwiedziło ją w sumie 2111 osób (przeciętna frekwencja dzienna 150 osób). 75 artystów wystawiło 214 swych dzieł: drzeworytów, litografii, akwafort i t. d.

Zamówiono ponad 300 prac. na ogólną sumę 600.000 zł. Obok pojedyńczych osób zakupywały dzieła świetlice, związki zawodowe, spółdzielnie i władze państwowe.

Kto nie odebrał jeszcze zamówionej pracy graficznej, proszony jest o zgłoszenie się do Zarządu Głównego TUR, Al. Róż 7 w godzinach od 9 do 15-ej.

RADIO

NIEDZIELA 9 MAJA

Warszawa I

7.05 Płyty; 8.00 Dzien. por.; 8,30 Płyty; 9.00 Naboż. z Łodzi; 10.00 „Przez kraj miasta" aud.; 12.04 Płyty; 13.00 „Wiosna ludów w oczach współczesnego świadka" felieton; 13.40 „Niedziela na wsi"; 14.25 „Na włos od śmierci" zagadka radiowa; 14.35 Przegląd najc. aud. przyszł. tygodnia; 14.40 „Szlakiem zwycięstwa"; 15.20 Pieśni Narodów Słowiańskich; 15.45 Odczyt R. Werfla; 15.55 Koncert muz. polskiej; 16.40 Audycja dla dzieci; 17.00 Aud. dla kobiet; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.20 „Jak król cudotwórców umarłe wskrzeszał" aud. rozr.; 18.45 Płyty; 19.10 „Lata pokoju" montaż literacki; 20,00 Dzien. wiecz.; 21.00 „Nad Odrą i Nysą" montaż literacki; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muz. tan. w wyk. ork. J. Cajnera; 22.45 Wiad. sport.; 23,00 Ostatnie wiadom.; 23,25 Płyty; 24,00 Hymn.

Warszawa II

9.02 Płyty; 10.00 Powieść; 10.15 Płyty; 11,00 Przegląd najc. naud. przyszł. tyg.; 11.05 Pieśni polskie ludowe; 11,30 „Pan Tadeusz" A Mickiewicza; 11.45 Płyty; 12.04 „Przygoda bączka Kajtka" aud. dla małych dzieci; 12,20 Muz. taneczna i rozrywkowa; 13.20 „Kultura i sztuka" felieton; 13,30 Płyty.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM legitymację PPS na nazwisko Sobiecka Irena, ur. 3.XI.21 r., zgubioną w marcu 1948 r.

HORNOWSKI Stefan, lat 17, zaginął. Ktokolwiek wiedziałby o nim proszę podać wiadomość matce — Zamość Żdanowska 11—2. 3729

ZGUBIONO legitymację służbową Dyr. Poczt. Telegr. 2765 oraz Związku Zaw. Prac. Poczt. Telekom. na nazwisko Garbarczyka Zygmunta. 3731

WSM buduje osiedle na Kole bez użycia jednej całej cegły

Wszechstronne zastosowanie gruzu w budownictwie mieszkaniowym

Na Kole, które dla Warszawy jest jeszcze trochę „dzielnicą egzotyczną", choć łatwiej się tutaj dostać tramwajem niż na Żoliborz czy Okęcie, buduje Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa nowe wielkie osiedle dla 3 tys. rodzin. Metody, które zastosowano przy budowie tego osiedla są tak różne od stosowanych dotychczas, że całkowicie zasługują na miano — rewolucyjnych. Tej jesieni 5 bloków o 350 mieszkaniach zostanie oddanych do użytku.

Rewolucyjność metod to przede wszystkim: 1) zastąpienie w stopniu możliwie jak największym, brakującej siły ludzkiej — maszyną, 2) użycie zamiast cegły, gotowych elementów budowlanych z gruzu, 3) wprowadzenie takich norm mieszkaniowych i konstrukcyjnych, aby można je było zmieniać w miarę uzyskiwanych ulepszeń w materiale zastępczym i w opanowaniu montażu. Szybkość w budowie, masowość, oszczędność w robociźnie, wyzyskanie gruzu ceglowego, którego mamy w stolicy nadmiar, — oto zadania, które postawiono sobie przy budowie osiedla.

Teren budowy wygląda jak mrowisko. 320 robotników SPB uwija się w lesie rusztowań, pomiędzy pagórkami przygotowanego kruszywa, wśród poukładanych w kwadratowe zwały gotowych elementów.

Fabryka budowlana SPB

Kręcą się bębny mieszające cement i kruszywo, syczą węże, z których strumienie wody biją na suszące się w słońcu elementy stropowe. Rytmicznie skacze stół wibracyjny. W niecałe 90 sekund wychodzi z formy płyta tynkowa, która „zlepiona" z płytą betonu porowatego jest częścią składową ściany zewnętrznej o wielkości 12 normalnych cegieł.

Czterech robotników produkuje elementy stropowe, przeciętnie 300 sztuk dziennie. W błyskawicznym tempie powstają dalej parumetrowe belki ze zbrojonego betonu, zastępujące z powodzeniem belki stalowe. Nigdzie nie widać jednej, całej cegły. Wyeliminowano ją całkowicie z budowy.

Rekordowy rok WSM

Kontury dwóch bloków mieszkaniowych (170 mieszkań) rysują się wyraźnie. Wchodzimy na jeden z nich. Ma 150 m długości i 15 szerokości.

— Będzie to 3-piętrowy budynek o pięciu kondygnacjach — mówi inż. Syrkus, twórca projektu osiedla. Za 10 dni będziemy kłaść fundamenty pod następne 3 bloki. Wszystko stanie jesienią rb.

Jak wszystkie osiedla WSM, osiedle na Kole posiadać będzie centralną ciepłownię, pralnię, łaźnię, wszystkie urządzenia kulturalne z domem społecznym, kinem, biblioteką, szkołami i przedszkolami. Przeważać będą mieszkania półtoraizbowe. Będą jednak i większe, czteropokojowe z kuchnią i łazienką, lecz dla rodzin liczących co najmniej 8 osób. W 11-piętrowym wieżowcu, który stanie w przyszłym roku będą mieszkania dla samotnych t. zw. „kawalerki".

Osiedle na Kole jest nowym, wielkim zamierzeniem WSM prowadzonym równocześnie z budową osiedli na Mokotowie i Ochocie. 15 razy więcej niż w najlepszych latach przedwojennych buduje WSM w 1948 roku. (Rs)

Tylko młodzież szkolna będzie mogła odwiedzać ZOO w tym roku

Zaniedbania Zarządu Miejskiego opóźniają termin otwarcia

Niestety dopiero 27 ub. miesiąca podpisał Zarząd Miejski umowę (pełnomocnictwa) z dr. Żabińskim, który od tego dnia stał się oficjalnym dyrektorem ZOO warszawskiego. Ten późny termin spowodował „zamrożenie" kredytów na odbudowę ogrodu i — co za tym idzie — uniemożliwił jego otwarcie w br. Ogród dostępny będzie jedynie dla wycieczek szkolnych pod opieką nauczycieli od 15 bm.

Ogłaszane dotychczas (nawet oficjalnie!) komunikaty, powtarzane wersje i pogłoski o podpisaniu umowy z dr. Żabińskim przed podanym wyżej terminem były nieprawdziwe. Data 27 kwietnia byłaby ostatecznie zupełnie obojętna gdyby nie to, że do tego dnia przeznaczone na odbudowę ZOO fundusze nie mogły być wykorzystane, gdyż... po prostu nie miał nimi kto dysponować. Zwlekanie przez trzy prawie miesiące z podpisaniem „papierka" jest dziwne także z tego powodu, że w końcu po tych zbyt długich jednak naszym zdaniem, namysłach Zarząd Miejski zgodził się na wszelkie życzenia obecnej dyrekcji.

Tylko dla dzieci

Skutek zaś tych medytacji jest taki, że ZOO nie zostanie otwarte w br.

Dyrekcja jednak wychodzi z założenia, że pomimo nieprzygotowania ogrodu do przyjęcia publiczności, musi on spełnić swe najważniejsze zadanie: udostępnić obejrzenie zwierząt młodzieży szkolnej. Jest to pilne, bo niedługo kończy się rok szkolny i trzeba jeszcze przed wakacjami zilustrować dzieciom wykładaną w szkołach teoretycznie naukę zoologii. A dzieci warszawskie — jak świadczą listy do dyrekcji ZOO często nie widziały wogóle nie tylko, powiedzmy żubra czy sarny, ale nawet wiewiórki.

Ogród dostępny będzie dla wycieczek szkolnych od 15 bm Cena biletu dla dziecka wyniesie 15 zł.

Kruki

ZOO ma już 70 sztuk zwierząt przeważnie krajowych. Ostatnio dyr Żabiński otrzymał parę młodych kruków, które wypadły z gniazda pod Siedlcami i przysłane zostały przez przygodnego dobroczyńcę do ZOO. Jest to — wbrew pozorom — nabytek bardzo cenny. O ile bowiem gawronów, kawek, i wron jest bardzo wiele, o tyle kruki są nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie rzadkością.

Poza tym jeszcze w maju br. przybędą: niedźwiedź i wilk z Zamościa, żubr z Białowieży, kilkanaście nutrii, białe daniele i z Antwerpii 15 małp i para kangurów (małpiarnia i wybieg dla żubrów są już przygotowane). Para lwów przyjedzie do Warszawy z Pragi Czeskiej dopiero w przyszłym roku. Zwierzęta z innych zagranicznych ogrodów zoologicznych, ofiarowane już dawno Warszawie czekają na budowę pomieszczeń w warszawskim ZOO. Budowa ta zaś rozpoczyna się, z powodu przewlekłych rozmyślań Zarządu Miejskiego, dopiero teraz.

Ale — lepiej późno... (Pa)

Zbiórka uliczna na odbudowę wyższych uczelni

9 bm. przeprowadzona zostanie zbiórka uliczna na fundusz odbudowy wyższych uczelni. W akcji wezmą udział studenci Politechniki w dzielnicy Śródmieście, studenci UW na Pradze i uczniowie gimnazjum Rooslerów na Woli.

Niezależnie od wzięcia udziału w akcji zbiórek ulicznych i bezpośredniego udziału przy odbudowie (usuwanie gruzu), studenci wszystkich uczelni postanowili opodatkować się na odbudowę uczelni w wys. od 100 do 200 zł rocznie od osoby. (Ks)

Kończy się już budowę pierwszych domków z gruzobetonu

Budowa pierwszej kolonii domków doświadczalnych w Warszawie jest już na ukończeniu. W dniu 1 czerwca Instytut Badawczy Budownictwa odda do użytku lokatorom pięć takich domków przy ul. Zesłańców (przecznica ul. Wawelskiej), a doświadczenia poczynione przy ich budowie zostaną zużytkowane przy wznoszeniu w roku przyszłym nowej kolonii eksperymentalnej, złożonej z 20 do 30 domków.

W konstrukcji wszystkich domków wprowadza się elementy prefabrykowane, co przyspiesza znacznie pracę. Zamiast cegieł, używa się dużych bloków o powierzchni równej 30 cegłom oraz płyt sufitowych i dachowych. Charakterystyczną cechą domków jest wyeliminowanie z budowy deficytowego drewna, którego używa się jedynie na ramy okienne i drzwiowe.

Każdy z domków posiada powierzchnię użytkową 45 m kw. i przeznaczony jest dla rodziny pracowniczej. Składa się z trzech pokojów; kuchni, łazienki i przedpokoju. Przypuszczalny koszt seryjnego domku jednorodzinnego z elementów gruzobetonowych wyniesie około 600 tys. zł. Jest to cena niższa od kosztów budowy domku fińskiego, bezsprzecznie mniej trwałego.

Zapisy na 3 dzień wyścigów konnych w niedzielę 9 maja rb.

GONITWA 1 — nagr. 50.000 zł dla 4 letn. og. i klaczy arabskich, dyst. 2200 m: Impet, Eleonora, Eviva, Ekipa, Lektyka.

GONITWA 2 — nagr. 50.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 1800 m: Jastarnia III, Suhor, Meerschaum, Charme, Oziris.

GONITWA 3 — 60.000 zł, dla 4 l. i st., płoty, dyst. 2800 m: Pechowiec, Liwiec, Asta, Storno.

GONITWA 4 — nagr. 70.000 zł, dla 3 l., dyst. 1600 m: Davos, King-Ping, Pika, Elege, Szach.

GONITWA 5 — nagr. 80.000 zł, dla 4 l. i st. dyst. 2200 m: Śmiały, Carnero, Sobiesława, Lafite II, Onyx, Salut.

GONITWA 6 — nagr. 65.000 zł, dla 4 l. i st., dyst. 2400 m: Signor, Monte Carlo, Caesar, Radca, Wir II, Chorążanka, Guntur, Wicher IV.

GONITWA 7 — nagr. 40.000 zł, dla 4 l. i st. klasy, dyst. 1600 m: Libella, Mara, Dębina, La Gaffe, Wikinga.

GONITWA 8 — nagr. 60.000 zł, dla 4 l. i st., dyst. 2200 m: Chanson, As Dur, Irak II, Sobiepan II, Invasioniste.

Nasze typy:

1 — Eleonora, Impet.
2 — Oziris, Suhor.
3 — Liwiec, Asta.
4 — King-Ping, Davos.
5 — Onyx, Salut.
6 — Signor, Radca, Wicher IV.
7. — Libella, Dębina.
8 — As Dur, Chanson.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Sobota g. 14 „Hamlet" (dla szkół); g 19 „Dom pod Oświęcimiem". Niedziela g. 15 „Cyd"; g. 19 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska godz. 19 „Bankierzy ruin".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR POWSZECHNY (ul Zamojskiego): godz. 19 „Pociąg — Widmo".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 18): godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 15,30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR STUDIO (Karowa 31): Godz. 19 „Lisie gniazdo".

SALA YMCA: godz. 19 „Ani be ani Me".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12 (Dr Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Nowe prądy".

TEATR GULIWER (Królewska 13): Godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów".

CYRK nr 2 (Al. Zieleniecka, róg Targowej): początek przedstawień codziennie o godz. 19,15. W soboty godz. 15,30 i 19 15. W niedziele i święta godz 12, 15,30 i 19,15.

TEATR „BAJ"

Teatr kukiełkowy RTPD „Baj" daje widowiska w sali teatru „Małego" (ul. Marszałkowska 81) pt. „4 mile za piec" Marii Kownackiej.
Pocz. przedstawień: dn. 8 bm. o godz. 15,30, dn. 9 bm. — 12,30.

„ANI BE ANI ME" Z OLSZĄ i CHMURKOWSKĄ

Od piątku 7 bm. codziennie w sali „Polska YMCA" występy M. Chmurkowskiej, O. Obarskiej, T. Olszy i A. Różyckiego w Kabarecie Literackim pt „Ani Be ani Me". Przedsprzedaż biletów od godz. 10 w „Impecie". W dniu przedstawienia od godz. 17 w kasie Teatru YMCA.

KONCERTY POPULARNE

W niedzielę 9 bm. odbędą się następujące koncerty:
1) sala WSM — Koło, ul. Obozowa 85, godz. 18 — koncert z udziałem artystów: K. Madejskiej, B. Malwe, E. Mossakowskiego i W. Surzyńskiego;
2) park Sowińskiego — Wola, godz. 16, orkiestra Gazowni Miejskiej pod dyr. H. Wenela;
3) park Dreszera — Mokotów, godz. 16, orkiestra MZK pod dyr. L. Cymermana;
4) park Paderewskiego — Praga, godz. 16, orkiestra Wodociągów i Kanalizacji pod dyr. Dutkiewicza.

WIECZÓR AUTORSKI W. BRONIEWSKIEGO

W niedzielę 9 bm. o godz. 18 w sali kolumnowej ZNP, ul. Smulikowskiego 6/8, odbędzie się w ramach akcji świetlicowej wieczór autorski W. Broniewskiego.
Wstęp wolny.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33). „Dusze Czarnych" Pocz. seansów: 13, 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. godz. 19).

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz 13 (w święta i niedziele godz. 11). Program nr 14. Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 25.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Zielona Dolina". Pocz. seansów: 13, 15.30, 18 (dla Zw. Zaw.), 20.30.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Guwernantka". Pocz. seansów 11, 13.30, 16, 21 (dla Zw. Zaw. 18.30).

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Dziewczę z Północy". Pocz. o 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Moje uniwersytety". Początek seansów godz. 13, 15, 17, (19 dla Zw. Zaw.), 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Symfonia pastoralna". Początek seansów godz. 15, 17, 21, (dla Zw. Zaw. o 19).

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja. Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01. Sekretarz Redakcji 8.85-02
Dział Ogłoszeń 8.85-05. Admin Drukarn. 8.86-37 Drukarnia 8.79-61.
Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć Redaktor Nacz g 10 — 11. Sekretarz Red g 13 — 15
Administracja czynna od g 8 do 15 Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz w Warszawie Nr 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 135 zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100, od 71 — 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100, od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85 tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P A P w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5 Poznańska 38 Targowa 67 „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa Wspólna 50 tel. 855-26

B — 60290 Druk Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Na dawnym dnie Zalewu (II)

Odwodniona ziemia czeka na osuszenie

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Żuławy Elbląskie w maju.

Przed urzędem zatrudnienia w Elblągu gromadzą się ludzie. Zbierają się w większe lub mniejsze grupki, rozmawiają ze sobą, lub po prostu siadają przed gmachem i kręcą papierosy, czy nawet drzemią. W tym samym budynku mieści się Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych dla Żuław Elbląskich i, gdy któryś z inżynierów pokaże się na ulicy, ludzie zaraz podchodzą do niego, uchylają czapek:



Orka na tłustej ziemi jest bardzo ciężka. Dwa konie, a nawet trzy — z trudem ciągną pług

— Jak tam panie inżynierze z robotą?

— Robota jest, ale nie ma czym płacić.

— Ano to jeszcze poczekamy.

I tak, jak ci robotnicy czekają na pracę, tak na Żuławach Elbląskich czekają z niecierpliwością na ręce robotników.

Żuławy Elbląskie leżą po wschodniej części Nogatu i stanowią część obszaru depresji, który na mapie możemy oglądać jako nieforemny trójkąt o wierzchołkach, stykających się z Gdańskiem, Malborkiem i Elblągiem. Ziemia ta, której przeciętny poziom jest niższy od powierzchni morza o prawie jeden metr, dzięki akumulacji materiału rzecznego (namułu) jest od dawien dawna najurodzajniejszą glebą.

Ani susza, ani powódź

Osuszanie Żuław datuje się od piętnastego wieku i ma ścisły związek z osiedlaniem się tutaj Holendrów, którzy, wzorując się na swoim kraju, rozpoczęli odwadnianie i oszuszanie naszych terenów. Początkowo wznoszono wały wzdłuż brzegów rzeki w ochronie przed wylewem, później zaczęto usuwać wodę z nizin. System wówczas nie był zbytnio skomplikowany. Czerpaki z biegiem lat kapitulowały na rzecz wiatraków, te z kolei zastąpiła najpierw maszyna parowa, później elektryczna. W każdym razie, bez względu na to, jaki stosowano system, aby uwolnić ziemie od nadmiaru wody, każdy sposób sprowadzał się do jednego — przekopania tylu ujść dla wody, aby mogła ona swobodnie spływać z południa na północ — do morza.

Tak uzyskano 160 tysięcy ha doskonałej ziemi, której, przy zainstalowanych tam pompach, nie groziła nigdy, ani susza, ani powódź. Jedynie grad, mróz, czy gryzonie mogły zniszczyć ciężką, o wiele cięższą niż gdziekolwiek indziej, pracę rolnika.

Za mało traktorów i koni

Ziemia rowów i kanałów, z takim trudem wydarta wodzie, wymaga bowiem specjalnej pielęgnacji i specjalnej pracy, tej ostatniej szczególnie po okresie wojennym. Ustępujący Niemcy zniszczyli urządzenia odwadniające i nawadniające i niełatwo było uruchomić tu i odbudować na nowo 77 pomp, które by zaczęły z powrotem pracować dla około czterdziestu tysięcy ha, podtopionej lub zupełnie zatopionej ziemi. Zdołano jednak uporać się z tym. Całe Żuławy Elbląskie zostały odwodnione, niestety, z braku kredytów, zamarła praca nad ich osuszaniem.

Ponieważ w wielu powiatach tej ziemi ocalały domy i zabudowania gospodarskie, osiedlono już tam rolników, częściowo nawet z okolic, dotkniętych zeszłoroczną powodzią. Ludzie ci otrzymali dach nad głową, parę ha ziem i pierwszy zasiłek, lecz nie wszyscy mają konie.

Na jesieni zaorano im częściowo poldery i obiecano, że na wiosnę otrzymają dalszą pomoc przy orce. Starostwo nie rozporządza dostateczną ilością siły pociągowej i prace posuwają się bardzo powoli. Ci, którzy osiedlili się tutaj z własnej inicjatywy przybyli z pewnymi zasobami, albo z dość bogatym inwentarzem żywym i mogą sobie nawet pozwolić na wypożyczanie z gminnych samopomocy chłopskich — traktorów. Ale również i samopomoce mają za mało maszyn. Toteż w każdej spółdzielni gminnej wisi długa lista kilkudziesięciu kandydatów na jeden, dwa lub co najwyżej trzy traktory, którymi rozporządza gmina.

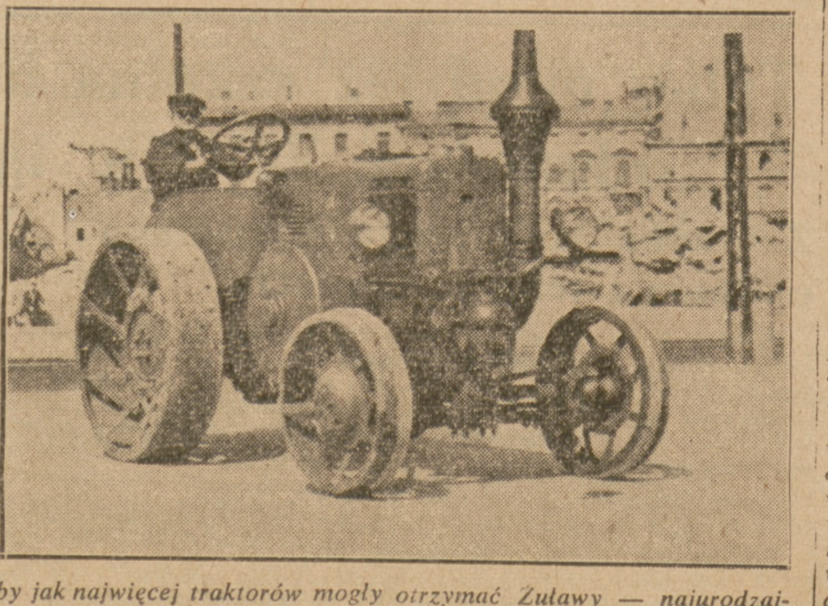
Przecież nie zapomniał

Kiedy na polu brałam do ręki garść ziemi, przed chwilą odrzuconą przez traktor (u jednego z takich szczęśliwców, który doczekał się zaorania polderu), na widok samochodu stojącego pośrodku drogi, zlecieli się ludzie z pobliskich domostw i dalejże zawodzić:

— Traktorów za mało... Obiecali konie... Jednym koniem tu nie zaorze, a nawet trzy ledwo ciągną... Sam minister opieki obiecał przysłać koniska... Przecież nie zapomniał...

— Niechby nawet zaorał i zasiał — to woda zabierze jak nic...

Powtarza się ta sama historia, co w sąsiedniej gminie. Osiedlono gospodarzy na odwodnionej, lecz nieosuszonej ziemi. Rowy nie są jeszcze przygotowane na przyjęcie większej ilości deszczu i w każdej chwili mogą grozić wylewem na pola. A przecież tłusta, czarna, urodzajna ziemia zwróciłaby bardzo szybko największe nawet inwestycje, bo owoc, który się z niej rodzi jest kilkakrotnie większy od owoców zwykłej ziemi.



Oby jak najwięcej traktorów mogły otrzymać Żuławy — najurodzajniejsze ziemie Polski

WANDA STRZAŁKOWSKA

Uwaga prenumeratorzy

Zawiadamiamy, że prenumerata miesięczna „Robotnika" z dniem 1 maja wynosi z doręczeniem pocztowym zł 135.

ADMINISTRACJA

Groch o ścianę

Dla nerwowych

Ludziom, którzy się przejmują byle czym, denerwują głupstwami i szlag ich trafia o drobiazgi, proponuję małą przejażdżkę autobusem z Wrocławia do Kłodzka.

Właśnie po tejże przejażdżce wcale nie jestem pewien, że nazwę tego uroczego miasteczka wymieniłem dokładnie i tak, jak przewiduje Któraś Tam Z Rzędu Komisja Ustalająca Nomenklaturę Na Ziemiach Zachodnich.

Na rozlicznych bowiem drogowskazach, wyczytałem następujące napisy:

Kłodzko, Kłodzk, Kładzko, Kładzk, Kłocko, Kłock, Kłodsko, Kłodsk, Kładsko, Kładsk, Kłacko, Kłack, Kłotsko, Kłotsk, Kłatsko, Kłatsk, Kłatzko, Kłatzk, Kłotzko, Kłotzk i... coś tam jeszcze bardzo śmiesznego, czego sobie jednak zupełnie nie mogę przypomnieć.

Na jednym za to z drogowskazów figuruje zamazany wprawdzie, ale czytelny napis „Glatz".

Czytałem wszystkie drogowskazy z uporem człowieka, dłubiącego w bolącym zębie. Przy piątej odmianie dostałem bólu głowy, przy dziesiątej lekkiego ataku histerii, przy piętnastej ostrego szału.

A do Kłodzka wjechałem już radosny i spokojny. Wstrząs był tak silny, że wyleczył mnie raz na zawsze ze zbytniej nerwowości, która cechuje moją subtelną naturę. Nie widzę już pod słońcem rzeczy zdolnej wyprowadzić mnie z równowagi.

Tylko, że może lepiej było tę nazwę jakoś ustalić i drogowskazy przerobić, bo a nuż znajdzie się w autobusie pasażer chorowity i zemrze na atak serca w połowie drogi?

Zemrze, nie dowiedziawszy się, jaka nazwa jest prawidłowa.

STRĄCZEK

NA EKRANACH STOLICY

25 (i najlepszy) program aktualności

Kino „Stylowy" wyświetla obecnie 25 program aktualności, po paru mniej udanych programach ogólnych, nareszcie zestawiony logicznie i z wyraźną dbałością o widza. Niestety parokrotne zawody (a może i upał) spowodowały znaczny spadek frekwencji widzów.

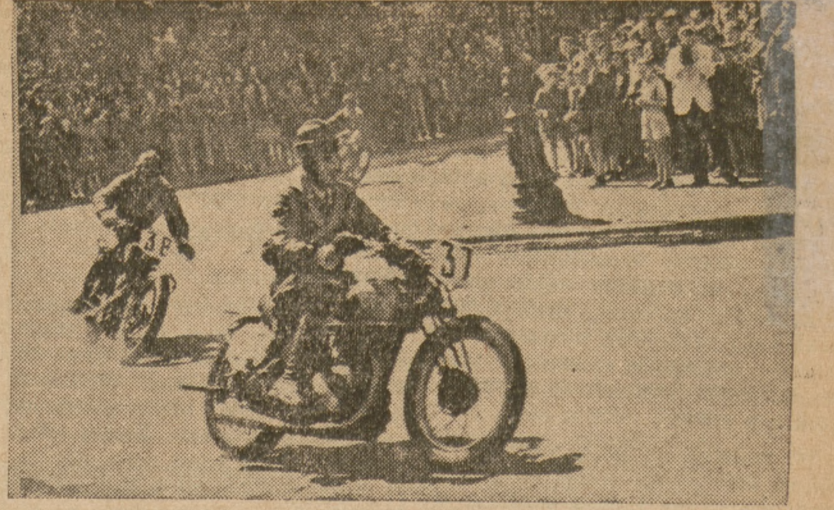
Po ciekawej 18 kronice filmowej, w której speaker niestety niezupełnie ściśle informuje widzów, tak, że odnosi się w pewnej chwili wrażenie jakoby katedra w Mediolanie była w... Rzymie następuje doskonały polski film krótkometrażowy pt.: „Co ty tu robisz". Film ten, realizacji Stanisława Wohla, zaznajamia nas z niedolą warszawskich sierot bezdomnych i opuszczonych oraz wskazuje drogi wyjścia z tej beznadziejnej — zdawałoby się — sytuacji. Mimo wyraźnego celu dydaktycznego, tak w scenariuszu, jak i w przeprowadzeniu akcji, walory artystyczne górują w tym filmie nad efektami dydaktycznymi. Film jest świetnie fotografowany i doskonale zagrany przez trójkę przemiłych dzieci. Na widowni słychać chwilami płacz. Jest to dowód szczerego wzruszenia, rzadki i godny podkreślenia sukces krótkometrażówki.

Jako drugi film, wyświetla „Instytut Filmowy" reportaż z życia żurawi, zestawiony z materiałów zagranicznych. Chociaż reportaż ten jest zanadto statyczny i nie wykazuje, tak dodatnich stron, jak kilka poprzednich filmów Instytutu, jest jednak ciekawy, a fotografie żurawi dokonane teleobiektywem — doskonałe.

Program zamyka komedyjka „R.K.O. Radio", realizacji Bena Holmesa, pt.: „Kula u nogi". Bezpretensjonalny ten film wywołuje żywiołowy śmiech widowni, która dawno już nie widziała tego rodzaju komedyjek. „Film Polski" niepotrzebnie usprawiedliwia się za rzekomo złe napisy wkopiowane w Ameryce, gdyż są one poprawne i czytelne.

L.B.

Motocykliści na ulicach Warszawy



W czwartek 6 maja odbyły się w Warszawie uliczne wyścigi samochodowe i motocyklowe. Zdjęcie przedstawia moment biegu maszyn klasy B (do 350 cm)

Botwinnik jest już szachowym mistrzem świata

Dzień dogrywania niedokończonych partii w Moskwie z XIX i XX rundy był „tłustym polowem" leadera turnieju, Botwinnika. Obie jego dogrywki trwały b. krótko. Partia z Reshevskym, przerwana przy dużej przewadze pozycyjnej Botwinnika już po godzinie zakończyła się kapitulacją championa USA. Keres, bezpośrednio po wznowieniu gry stracił piona i kapitulował w 48 pos. W trzeciej dogrywce Reshevsky wygrał z dr. Euwem.

XXI runda przyniosła wreszcie Keresowi, po trzech kolejnych porażkach, nowy punkt, łatwe zwycięstwo czarnymi nad zupełnie już zdeprymowanym dr. Euwem. Tym samym łączny bilans meczu Keres — Euwe brzmi 4½ : ½ dla Keresa.

Druga, b. ważna partia Smysłow — Reshevsky, mogła mieć decydujące znaczenie dla losów drugiego miejsca — została przerwana w pozycji jeszcze niewyjaśnionej.

Stan po XXI rundzie: Botwinnik 12 (z 16), Reshevsky i Smysłow po 8½ (z 16 i 1 partia odłożona), Keres 8½ (z 17) i dr. Euwe 3½ (z 17).

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

VIII

Gdy Altgeld wrócił do Springfeld wezwał do siebie młodego Branda Whitlock, pod którego pieczą znajdowało się archiwum, a właściwie bezładnie nagromadzone sterty wszelkiego rodzaju zakurzonych papierów i dokumentów, których nazbierało się co niemiara w piwnicach i zakamarkach. Leżały tam niemal od czasu utworzenia Stanu Illinis.

Whitlock był reporterem i Altgeld, który stykał się z nim parokrotnie w okresie kampanii wyborczej pozostawał pod wrażeniem ujmującej prostoty i bezpośredności, jaką biła od tego młodego człowieka.

Było w nim coś niezepsutego i czystego — a to ujmowało, więc po skończonej kampanii Altgeld chciał go zrobić swym sekretarzem.

Gdy Whitlock odmówił kategorycznie i — dla zasadniczych powodów — oświadczając, że nie będzie niczyim sekretarzem Altgeld zaproponował mu inne stanowisko przy Departamencie Stanu.

Whitlock miał prawdziwy kult dla Altgelda. Chcąc jednak dowiedzieć się od niego, jaka jest właściwa przyczyna odmowy a jednocześnie nie chcąc w jakikolwiek sposób wpływać na jego decyzję, Altgeldowi udało się uzyskać od Whitlocka dość interesujące wyznanie.

Otóż zdaniem Whitlocka Ameryka była młodym krajem i podczas gdy narodowi bohaterowie z tamtej strony oceanu byli czcigodnymi, starożytnymi nieboszczykami, tutejsi Amerykanie byli bardzo świeżej daty.

Jego własny dziadek był jednym z nich i ze wspomnień wczesnego dzieciństwa, upiększone dziecięcą prostotą, wyłaniały się postacie takich bohaterów, jak np. ogromnego wzrostu Abe Lincoln, Douglas, stary Frement ze środkowych stanów John Brown. Niektórych Whitlock znał, o innych słyszał wiele.

W rozmowie z Altgeldem powiedział:

— Chciałbym dokonać w życiu tego, co oni... Tego co i pan dziś robi.

— A cóż ja takiego robię? — zapytał Altgeld.

— Hm... Ilekroć brak mi argumentów, a mam do czynienia z rozumnym człowiekiem i rozmawiam z nim o tej zgniliźnie, która jest dokoła prawie zawsze słyszę od niego: "Ba, gdyby było więcej ludzi podobnych do Pete Altgelda..."

I cóż z tego?

Niekiedy, jak gdyby zażenowany własnymi słowami Whitlock dodawał:

— Myślę, że pan chce służyć sprawie ludu, dlatego, że pan pochodzi z ludu i jest po naszej stronie.

Brand Whitlock stał teraz przed Gubernatorem pełen gorliwości i gotowości. Altgeld zapytał go:

— Czy pan wie gdzie znajduje się wszystko co dotyczy „sprawy Haymarket?

Mam na myśli to, czym rozporządzamy. Więc zeznania świadków, materiały odczytane na rozprawie, orzeczenie Sądu Najwyższego, wreszcie — sprawozdanie prasowe — jednym słowem: wszystko.

— Są tego całe stosy — odpowiedział Whitlock. Wiem gdzie się to znajduje — ale panie Gubernatorze — jest tego tyle, że chyba wypełniłoby cały gabinet.

— Więc niech wypełni cały gabinet — odpowiedział mu Altgeld. Widząc, że Altgeld waha się dodał:

— No... i co?

— Czy pan, panie Gubernatorze zamierza ułaskawić ich?

— A co by pan zrobił, gdyby był na moim miejscu?

— Ułaskawiłbym ich, choć by się cały świat miał zawalić— odpowiedział Whitlock.

IX

Na obiedzie, który wydała parę dni później Emma Altgeld, jako pani domu i żona gubernatora miała zamiar częściej urządzać takie przyjęcia, obecni byli: pewien bankier, biskup metodystów, profesor miejscowego uniwersytetu, Haley ekonomista, który liczył na otrzymywanie jakiegoś państwowego stanowiska i Joe Martin, który wprawdzie był ot, takim sobie najprzeciętniejszym graczem — hazardzistą i właścicielem „salonu gry", ale nawet i teraz był w bliskiej przyjaźni z gubernatorem.

Żona bankiera była chudą, wystraszoną kobietą ogromnie zapobiegającą o względy Emmy, natomiast żona biskupa metodystów była postawną i ładną kobietą. Obecna była jeszcze jedna para: kobieta: Lizbeth Cordwood, która zajmowała się zagadnieniami socjologicznymi, mężczyzna — Samuel Gompers wybitny działacz Związków Zawodowycch, który odbywał objazd po całej Ameryce i był zaproszony przez nowego gubernatora, który chciał go poznać.

Było to na ogół wziąwszy, interesujące i urozmaicone towarzystwo. Emma z przyjemnością stwierdziła w swym recepcyjnym salonie, że Gompers doskonale prezentował się we fraku, w przeciwieństwie do Schillinga, który zawsze był niedbale ubrany i zapewne zawsze takim pozostanie, a także i to, że Gompers prowadził bardzo ożywioną i swobodną rozmowę z bankierem i żoną biskupa.

Sam obiad również bardzo się udał.

Altgeld, odkąd został gubernatorem, nie zmienił swych zapatrywań na potrzebę dobrego i pożywnego odżywiania się, a więc takiego, które i smakuje i po którym pozostaje wspomnienie, że jadło się dobre rzeczy, a przy dobrym winku rozmawiało się bardzo przyjemnie.

Lizbeth Cordwood znalazła wspólne zainteresowanie z profesorem, który był kawalerem, a Gompers, który siedział pomiędzy gubernatorową, a żoną biskupa czuł się znakomicie, chociaż ilekroć zwracał się do gubernatora, jego głos zmieniał się nieco, dawały się w nim wyczuć akcenty ugrzecznienia i nawet jakgdyby służalczości, czego Altgeld nie znosił.

Rozmowa przy stole chociaż nie była zbyt ożywiona, w każdym razie nie było w niej tych krępujących przerw, które są tak, przykre dla pani domu. Emma była szczególnie rada z tego, tym bardziej, że gubernator był zmęczony i rzadko wtrącał jedno lub drugie słowo.

(52) (d. c. n.)